

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., poczta 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hansmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odrębne:

Kochany generał-porucznik Pitreich!
Mianuję Pana generałem broni.

Wiedeń, 30 kwietnia 1904.
Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 kwietnia b. r. najmiłościwiej zamianować w rzymsko-katolickiej kapitule metropolitalnej we Lwowie: kustosa kapituły ks. dr. Rudolfa Lewickiego, dziekanem kapituły, scholastyka kapituły ks. dr. Zygmunta Lenkiewicza, kustoszem kapituły a tytularnego arcybiskupa i generalnego wikaryusza rz. kat. lwowskiej archidiecezyi, kanonika ks. dr. Józefa Webera, scholastykiem kapituły.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 maja.

Walka tocząca się w Niemczech przeciwko żywiołowi polskiemu przybiera coraz ostrzejsze formy. Nowa ustawa kolonizacyjna, o której pisaliśmy już kilkakrotnie, pozbawia niemal Polaków prawa nabywania ziemi. Naprawdę w Izbie panów, gdzie ją już przyjęto, liczni mówcy, a najdosadniej z pośród nich poseł Kościelski, wykazywali sprzeczności projektu rządowego z zasadniczymi postanowieniami konstytucyi. Większości nie trażyły te wywody do przekonania i żadne zapewne argumenty nie rozbroją

również większości w sejmie pruskim dokąd już uchwalony przez Izbę panów projekt odesłano. Ze wige ustawa wejdzie w życie, to nie podlega żadnej wątpliwości.

Rzecz jasna jednak, że Polacy pod berłem pruskim jeszcze i w tej chwili nie zaniebują starań, aby jeśli już nie udaremnić przyjęcia ustawy do skutku, — to przynajmniej zwrócić uwagę sfer rozstrzygających na uczucia, jakie wśród tak znacznej liczby poddanych wywołać ona musi.

Na całym obszarze ziem polskich, przyłączonych do Prus, objawia się ruch powszechny, tym właśnie duchem natchniony. Jednym zaś z pierwszych i bodaj czy nie najpoważniejszych objawów jego był urządzony przed paru dniami wiec Polaków berlińskich. Pomimo ogromnego udziału uczestników plei obojga nie zakłócił obrad żaden ton niewłaściwy; wszystkich skojarzyła widoczna powaga idei, pod hasłem której wiec urządzono.

Po zagajeniu przez prezesa komitetu politycznego p. Ludwika Wróbla przemówił poseł Wiktor Kulerski, objaśniając najważniejsze przepisy nowej ustawy kolonizacyjnej i wykazując, w jak jaskrawem przeciwieństwie pozostaje ona z konstytucyą pruską, przyznającą wszystkim obywatelom państwa równe prawa. Nakoniec wzywał mówca zebranych, aby nie poddawali się zwątpieniu i rozpacz. Kiedy Żelazny Książę wysłupił przeciw Polakom z ustawą kolonizacyjną, zaawalo się, że już niecz zagłady zawisł nad nimi. Pomimo tego jednak Polacy istnieją, a zamiast podpaść, wzmościli się jeszcze, bo zaszczytliwi w lud, dawniej obojętny na sprawy narodowe, poczucie polskości. Nowy projekt antypolski stać się powinien cementem, spajającym jeszcze silniej wszystkich Polaków w Niemczech, zwłaszcza, że zakres działania ustawy rozszerzyła Izba panów także na Górny Śląsk i Mazury pruskie.

Z zapalem oklaskiwano gorącą tę mowę, poczem na estradzie zajął miejsce redaktor *Dzienniku berlińskiego* p. Franciszek Krysiak. Wyraził on wielkie zadowolenie z powodu, że mimo święta socjalistycznego (wiec odbywał się w dniu 1 maja), nie brak na wiecu bardzo licznego zastępu

robotników. Dowód to, że poczucie narodo- we, jak powinno być, bierze w sercu polskiego robotnika górę nad jego dążnościami socyalnymi.

Wynurzwszy wrażenia, odniesione z pruskiej Izby panów, mówca przedłożył zebraniu rezolucyę, w której wyrażono, że „Polacy Berlina i okolicy protestują uroczyście jak najenergiczniej przeciw przyjętemu już przez pruską Izbę panów nowemu antypolskiemu projektowi kolonizacyjnemu, ponieważ uważają go za zamach na przyrodzone prawo każdego obywatela państwa do osiedlenia się na zdobytych przez niego krwawym potem kawałku ziemi ojczyznej.“

„Posłów naszych w pruskiej Izbie deputowanych, wywodzi rezolucyę dalej, prosimy o przedłożenie Izbie tego protestu wychodzącego polskiego przeciw nowemu zamachowi, mającemu na celu uniemożliwienie nam powrotu do kraju i nabywanie w nim kawałka ziemi ojczyznej, i wyrażamy nadzieję, że reprezentanci nasi w tej Izbie potrafią dać uczuciom społeczeństwa na ten nowy zamach wyraz należyty.“

Rezolucyę przyjęto jednogłośnie. W dalszym ciągu wywiązała się jeszcze dyskusya szczegółowa, w której rozmaici mówcy wyrazili swe poglądy na sprawę, zaznaczając zgodnie, że wprowadzenie uchwalonej ustawy przez Izbę panów jest tylko kwestyą krótkiego czasu, że jednak obowiązkiem polskiego społeczeństwa było zaznaczyć w obec niej swe stanowisko.

Wezwaniem do zgody, jednolitości i ofiarności zamknął przewodniczący obrady wiecu.

Rząd pruski, nie zważając na te — najlojalniejsze zresztą — manifestacye zamysła dalsze jeszcze wprowadzić ograniczenia w swobodnym rozwoju żywiołu polskiego. Oto bowiem, jak prasa berlińska zapowiada, rząd ów zarzeka dawniejszy swój zamiar przedłożenia nowej ustawy o stowarzyszeniach, albo opracowania noweli do ustawy dotąd obowiązującej. Natomiast przeciw używaniu obcych języków, ma być wydana nowa ustawa, nakazująca, że na publicznych zebraniach, na których omawiane bę-

dą sprawy polityczne, wolno używać tylko języka niemieckiego.

Łatwo dorozumieć się, że eufemiczne określenie „języki obce“ osłania tylko właściwą dążność zamierzony ustawy i że ostrze jej kuje się jedynie na to, aby można go było użyć przeciwko językowi polskiemu.

Ankieta w sprawie reformy śledztwa karnego.

VI.

Dokończenie mowy p. Prezydenta Pruskiego brzmi:

Najważniejsza materya mieści się w grupie pytań 7—10. Chodzi mianowicie o to: czy nie nadużywa się aresztu śledczego, czy odnośne postanowienia bywają formalnie i rzeczowo należycie motywowane. Chcąc na to trafnie odpowiedzieć, trzeba wyjść z założenia, że w postępowaniu karnym, w traktowaniu spraw karnych są i muszą być dwie miary. Tem różni się proces karny od cywilnego. Gdy rozstrzygam spór prywatny, w którym biedak skarży lub jest skarżony o parę koron, o ćwierć zwoża, o cielę lub kurę, jest moim obowiązkiem rozpatrzyć sprawę pod względem faktycznym i prawnym z równą starannością, jak gdyby się toczyła między milionerami o miliony. Bo to jest walka jednostek, które w obec prawa na równi stoją. Tu zaś jest zatarg jednostek ze społeczeństwem i nie może mi być obojętnym, jeżeli mam przed sobą jednostkę do takich zatargów pochopną, może nawet opierającą cały swój byt na łamaniu porządku prawnego. Aby mię kto nie posądził, że chcę dzielić ludzi na kategorie według stopnia za- możności lub stanowiska socyalnego, obja- śnię przykładem, jak to rozumiem. Dajmy na to, że popełniono kradzież. Policya, śle- dząc za sprawcami, zwraca podejrzenie na kilka indywiduów, notorycznych złodziei, które- rych aresztuje i oddaje sądowi. Na razie podejrzenie to opiera się tylko na przypuszczeniach i poszlakach bardzo wątpliwej natury, jak n. p. że podobnych ludzi miano widzieć

35)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZEŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

IV.

Nie zmyślał pan Pągowski, mówiąc o „abominacyi“, jaką czują dla zwycięzcy obie niewiasty w Bełżanach. Przekonał się o tem Jacek od jednego na nie spojrzania. Pani Winnicka wysłała naprzeciw z twarzą zgorz- szoną i umknęła mu dłoni, gdy ją chciał na powitanie pocałować, a panienska nie uza- liła się też jego strapieniu, jego pomieszaniu, nie odpowiedziała na jego ukłon i za- jąła się całkiem Cypryanowiczem. Nie ską- piąc mu tklivych spojrzeń i troskliwych za-

pytań, posunęła do tego stopnia pieczołowito- ść, że gdy Cypryanowicz wstał z krzesła w stołowej izbie, aby przejść do przezna- czonego dla rannych pokoju, podparła go pod ramię i, chociaż się wzdragał i wyma- wiał, odprowadziła go aż do drzwi.

— Nie tu po tobie, wszystko przepa- dło! — wołała na taki widok rozpacz i za- zdrosć w sercu Jacka. Ból jego był tem większy, że dotychczas ani się domyślał, jak ta sama dziewczyna, która dla niego mie- wała zmienne humory i na jedno przychy- lniejsze słowo mówiła mu zwykle dziesięć obojętnych, albo zgoła złosliwych — umiała być słodka, dobra i anielska dla kochanego prawdziwie człowieka. Bo, że panna Sieniń- ska kocha Cypryanowicza, nie wątpił już o tem nieszczesny Jacek weale. A on przecie poniósłby nietylko taką ranę jak Cypryano- wicz, ale z radością wytoczyłby wszystką krew, żeby choć raz w życiu przemówiła do niego takim głosem i spojrziała na niego takimi oczyma. Więc obok bólu, chwycił go zarazem żal niezmierny, bijący potokiem łez do oczu, które, jeśli się z nich nie wydosłana i po policzkach nie spłyną, to zaleją serce i napelnia całe jestestwo człowiecze. Takie wypełnienie piersi łzami czuł teraz Jacek, a na dobitkę, nigdy nie wydała mu się panna Sienińska tak bez żadnej miary pię- kna, jak teraz, z pobladłą twarzą i z koroną płowych włosów, rozpięchłych nieco

ze wzruszenia: „Anielska-ci ona — wołał w nim ten żal — ale nie dla cię! — cudna, ale ja inny weźmie!“ I chciał jej do nóg padać, i u jej stóp wyznać całą mękę i mi- łość, a jednocześnie czuł, że, zwłaszcza po- tem, co zaszło, czynić tego nie należy i że, jeśli się sam nie opamięta i nie potłumi w sobie dusznej rozterki, to jej powie co in- nego, niż chce i pogrzyży się w jej oczach do ostatka.

A tymczasem pani Winnicka, jako osoba wiekowa i znająca się na lekach, we- szła wraz z Cypryanowiczem do drugiej izby, a panna wróciła ode drzwi. Jacek, rozumie- jąc, że trzeba korzystać z czasu, posunął się ku niej:

— Chciałbym słowko waćpannie rzec — przemówił drżącym i jakby nie swoim gło- sem, siląc się na spokój.

A ona spojrziała na niego z zinnem zdziwieniem:

— Czego waćpan sobie życzysz?

Jackowi zaś rozświecił twarz uśmiech tak bolesny, że prawie męczeński.

— Czego ja sobie życzę, to się nie stanie, choćbym i zbawienie duszy za to od- dał, — mówił, kiwając głową — ale o jedno waćpanny proszę: nie winuj mnie, nie miej do mnie urazy, miej trochę miłosierdzia, boć i ja nie z drewna, ani z żelaza....

— Ja waćpanu nie mam nic do po-

wiedzenia — odrzekła — i nie pora po- temu.

— Hej! — ludzkie dobre słowo rzec człowiekowi, któremu ciężko na świecie, — zawsze pora.

— Czy za to, żeś waćpan moich zbaw- ców poranił?

— Bo Bóg stoi przy niewinności. Cze- ladnik, któren przyjechał po tych kawalerów do Wyrąbek, powinien był powiedzieć, co mu ksiądz Woynowski przykazał, żem ja ich pierwszy nie wyzywał. Żali waćpanna wie- działaś o tem?

Wiedziała. Czeladnik, jako człek pro- sty, nie powtórzył wprowadzie dokładnie słów księdza i zakrzyknął tylko, że „młody pan z Wyrąbek wszystkich posiekał“; natomiast pan Pągowski, wracając z Wyrąbek, wpadł po drodze do domu i powiedział, jak co było. Poprostu obawiał się, aby wiadomość, że to Jacek był wyzwany, nie doszła do panny z innych ust i nie osłabiła jej gniewu, więc wołał sam sprawę oznajmić, przy- czym nieomieszkał dodać, że Taczewski sro- giemi obelgami zmusił tamtych do wyzwa- nia. Liczył też na to, że panna Sienińska, po kobiecemu rzeczy biorąc, będzie zawsze po stronie tych, którzy ucierpieli więcej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w krytycznym czasie niedaleko miejsca czynu, albo że aresztowani nie mogą wykazać swego alibi. Pomimo tego sąd wytacza im śledztwo i postanawia ich uwięzić. Czy ma do tego podstawy, odpowiadające całkiem ściśle wymogom §. 175, 180 p. k.? Niezawodnie, często bardzo niema ich jeszcze w tej chwili. Niema konkretnych, pozytywnych poszlak winy, trudno podejrzewać o zamiar ucieczki ludzi takich, którzy dziś przymusowo wydaleny z miasta, jutro potajemnie wracają, niema właściwie mowy o kolluzji, gdy się jeszcze nie wie, jaki kierunek śledztwo przyberze i jakie okoliczności trzeba będzie sprawdzać. Ale warunki te spełniają się w toku dalszego badania, które z góry byłoby bezowocnem, gdyby indywidua tego gatunku pozostawiono na wolności. Więc interes publiczny domaga się mniej skrupulatnego stosowania ustawy i jestem przekonany, że żaden człowiek rozsądny a dobrej woli nie weźmie sądowi za złe, jeżeli w podobnych wypadkach tak postępuje.

Zupełnie co innego jest, gdy czoło iek o przeszłości czystej lub małe tylko skazy noszącej, staje pod zarzutem czynu karygodnego. Mogę stwierdzić, że w takich razach bada się najsumienniejszą podstawy obwinienia i uwięzienia. Nie wielu jest sędziów śledczych, których mógłby spotkać zarzut zbyt pochopności do aresztowań. Zdarzają się wyjątkowo tacy pomiędzy młodszymi, zwłaszcza na powiatach, o czem świadczyć może znaczniejszy procent uchwał Izby radnej, znoszących areszt śledczy przez sądy powiatowe zawieszono.

Wnioski o uwięzienie są już obecnie w skutek zarządzenia Ministerstwa sprawiedliwości motywowane nietylko powołaniem odnośnych paragrafów ustawy, lecz także przytoczeniem okoliczności, usprawiedliwiających areszt śledczy. Praktycznej doniosłości temu nie przypisuje. Dodanie paru ogólników nie wyjaśnia rzeczy, a wgląd w akta po największej części wystarcza do zrozumienia, dlaczego zamknięto n. p. zawodowego włamywacza lub włóczęgę.

Na ostatku zapytny kwestyjonarz w punktach 11 i 13 o stosunek sędziów śledczych do prokuratorów i czy nie należałoby zamknąć prokuratorom drogę do sądownictwa.

Zarzuca się często sędziom śledczym zbytnią uległość w obec prokuratora Państwa i brak samoistności w rozpatrywaniu jego wniosków. Zarzut ten może być niekiedy słusznym, chociaż w dzisiejszym stanie rzeczy widoki przyspieszenia awansu za pomocą przejścia do prokuratury grają daleko mniejszą rolę. W każdym razie skonstatować mogę, że obecnie prokurator Państwa znacznie mniej wpływu wywiera na sędziego śledczego i nawet adjunkci mogący mieć wszelkie podstawy do kandydowania o posady substytutów z zupełną swobodą występują w obec prokuratora, oceniają krytycznie jego wnioski, często odwołują się do izby radnej i bronią śmiało swego zdania. Nie zawsze zresztą przypisać to należy brakowi samodzielności, jeżeli sędzia śledczy idzie za wnioskiem prokuratora, chociaż się z nim nie zupełnie zgadza. Często, zwłaszcza gdy chodzi o rzeczy mniejszej wagi, woli spełnić żądanie, aniżeli czekać na zwolanie izby ra-

dnej i tracić czas na obszerne przedstawienie sprawy.

Na pytanie: czy pożądanem jest wzbrowienie prokuratorom przejścia do sądu, odpowiadam wprost: uchowaj Boże!

Mniemanie jakoby służba prokurator-ska odbierała potrzebną sędziemu obiektywność i stwarzała sędziów przesadnie srogich, przechylających się zawsze na stronę oskarżenia, jest po prostu zabobnem. Zabobon ten ma za sobą pewne pozory psychologicznego uzasadnienia i dlatego tak uporczywie czepia się głów, chociaż mu fakta na każdym kroku kłami zadają. Dopóki weń wierzą nieszkodliwi dyletanci, możnaby go pomijać milezieniem. Ale stałby się nieszczęściem, gdyby się przyjął w sferach miarodawczych, dzierżących władzę. Kto chce oddzielić prokuratorę od sądu, ten pracuje nad obniżeniem jej poziomu, a sądownictwu wyrządza krzywdę, pozbawiając je dzielnych sił. Te dwa zawody przeznaczone są, by tworzyć nierozdzielne całości.

Ale w tem stadle pożądanym jest i ów „trzeci“ t. j. obrońca. Tę całą trójkę należy nawzajem ku sobie zbliżać, nachylać, sprzągać — nie rozrywać i odosabniać. Niechajby wymiar sprawiedliwości spoczął na trójkacie, w którym każdy z tych trzech czynników: sędzia, prokurator, obrońca, działałby ze swego stanowiska, z różnicą dróg i środków, lecz z okiem utkwionem we wspólny cel, pod jednym hasłem: fiat justitia!

Awans majowy w c. i k. armii.

Generał-porucznikiem mianowany generał-major Adolf Stöhr, komendant dywizji kawalerii we Lwowie.

Generał-majorami mianowanymi pułkownikami: Karol baron Sterneck-Daublebsky komendant 19 brygady piechoty; Ernest Soldan, dyrektor artylerii fortecznej w Przemysłu; Edward Feigl komendant 11 brygady kawalerii; Erwin Krismanic, komendant 49 brygady piechoty; Otto Filippini-Höflern, komendant 91 bryg. p. obr. kraj.

Pułkownikami mianowanymi podpułkownikami: w piechocie i strzelcach: Jan Feldmann 24 p. p.; Kamil Blankenfeld-Rebensteiger z 20 w 93 p. p.; Karol Bayer, nadkompletowy w 100 p. p.; Franc. Klar 100 p. p.; Albin Roster, komendant 17 bat. strz., w 56 p. p.; w konnicy: Wład. hr. Cavriani 12 p. drag.; w artylerii polnej: Jan Kral, komendant 31 p. art. dyw.; Antoni Partsch, komendant 30 p. art. dyw.; w artylerii fortecznej: Paweł Rehm komendant 2 p. art. fortecznej.

Podpułkownikami mianowanymi majorami: w korpusie sztabu generalnego: Mieczysław Zaleski, szef sztabu generalnego 30 dyw. p.; Karol Czapp w komendzie I. korp.; w piechocie, strzelcach i pionierach: Wład. Szymberski 74 p. p.; Longin Czechowski 33 p. p.; Henr. Weigl 95 p. p.; Konrad Mederer 13 p. p.; Józef Mervos z 30 w 83 p. p.; w kawalerii: Aleks. Petschig z 8 p. drag. w 12 p. ul.; Karol Schwarz 6 p. drag. w 14 p. drag. Rudolf Smutny 6 p. drag.; w artylerii polnej: Stanisław Marszał-

kowicz 29 p. art. dyw.; Artur Materna 10 p. art. korp.; w artylerii fortecznej: Józef Kozak 4 p. art. fort.; Jan Sedlaczek 4 p. art. fort.; Gotfryd Bscheiden 3 p. art. fort.; w stadninach: Walenty Mielecki, komendant oddziału w Radowcach.

Majorami mianowanymi kapitanami I. kl.: w korpusie sztabu generalnego: Karol Zahradnicki szef sztabu 26 dyw. p. obr. kraj.; w piechocie, strzelcach i pionierach: Józef Knie, nadkompletowy w 11 bat. pion.; Edward Trsek z 10 w 100 p. p.; Karol Steiger z 11 w 30 p. p.; Karol Pichl z 35 w 57 p. p.; Józef Kreczek 9 p. p.; Fryderyk Trautvetter z 4 bat. strzelców w 20 p. p.; Fryderyk Eck z 49 w 58 p. p.; Franciszek Nowak z 27 w 80 p. p.; Józef Wita z 87 w 24 p. p.; Franciszek Kasperowski z 1 p. tyrol. strzelców w 41 p. p.; Hugo Ehmig z 9 bat. strzelców w 57 p. p.; w kawalerii rotmistrze I. kl.: Rudolf Maldaner 13 p. huz.; Fryderyk baron Onobloch 14 p. drag.; Karol Rechtborn Fäger z 8 p. ul. i hr. Otto Huyn z 2 p. drag. obaj w 6 p. drag.; Zdzisław Grocholski z 7 p. drag. i Leopold Srnka z 6 p. drag. obaj w 8 p. ul.; Seweryn Ziętkiewicz z 3 p. ul. w 9 p. drag.; Jan Kopeček z 6 p. drag. w 8 p. drag.; w artylerii polnej kapitanowie I. kl.: Karol Köller 3 p. art. dyw.; Wincenty Müller z 40 p. art. dyw. w 11 p. art. korp.; w artylerii fortecznej: Michał Paulicz 2 p. i Jerzy Dreischwert Waberer 3 p. art. fort.; w etacie armii: Wiktor Grzesiecki, nadkompletowy w 20 p. p., przydzielony do sztabu generalnego.

Kapitanami I. klasy mianowanymi kapitanami (rotmistrzowie) II. klasy: w korpusie sztabu generalnego: Henryk Zemanek 77 p. p.; Wiktor Czerchov Beneš 13 p. huz.; Karol Christophori 58 p. p.; Maksymilian Karnitschnigg 14 p. drag.; w sztabie inżynierii: Karol Zeidler z 77 p. p., z przydzieleniem do dyrekcji inżynierii w Trydencie; w piechocie, strzelcach i pionierach kapitanowie II. klasy: Rudolf Halme 24 p. p.; August Ontl 24 p. p.; Jan Wansner 9 bat. pion.; Antoni Klieba 11 bat. pion.; Rudolf Hüttel 55 p. p.; Franc. Schaffer 77 p. p.; Robert Buhl 56 p. p.; Zygmunt Zdański 10 bat. pion.; Meinrad Siegl 58 p. p.; Ryszard Hussa 9 p. p.; Juliusz Eckert 10 p. p.; Zivan Zivanovic z 20 p. p. w 2 bośniacko-hercegowińskim p. p.; Rudolf Neubauer 80 p. p.; Maksymilian Bock 24 p. p.; Wiktor Rudel 89 p. p.; Bogusław Laue 57 p. p.; Leopold Rognitztal Mergl 30 p. p.; Józef Misch 24 p. p.; Achilles Wenighofer 29 bat. strzel. poln.

Kapitanami II. klasy porucznicy: Eugeniusz Samesch z 100 w 70 p. p.; Henryk Centner-Manner z 3 w 80 p. p.; Franciszek Czappek z 93 w 77 p. p.; Józef Degelmann z 24 w 92 p. p.; Robert Riedel 20 p. p.; Jerzy Böhm 10 p. p.; Franc. Krasser z 92 w 77 p. p.; Oskar Dinkler-Hasenbeck z 99 w 45 p. p.; Emil Sobotka 15 p. p.; Wiktor Świętochowski z 91 w 70 p. p.; Antoni Seifert 89 p. p.; Wojciech Nemeš z 100 w 36 p. p.; Stanisław Wróblewski, nadkompl. w 35 p. p.; profesor szkoły kadeckiej w Łobzowie; Emil Ambrož 57 p. p.; Kazimierz Krokoszyński z 94 w 36 p. p.; Rudolf Golla z 4 p. tyrol. strzel. w 30 bat. strzel. poln.; Ludwik Spindler z 20 w 58 p. p.; Jerzy

Werner z 3 w 40 p. p.; Henryk Baumgartner z 25 bat. strzel. pol. w 4 bat. strzel. pol.; Antoni Pitterling z 20 w 58 p. p.; Rudolf Christoph 24 p. p.; Kazimierz Reiter 15 p. p.; Rudolf Rageite 45 p. p.; Udo Alvensleben, nadkompl. w 25 bat. strzel. pol.; Gustaw Wojnar z 60 w 83 p. p.; Rudolf Mayer, nadkompl. w 8 bat. pion., przydzielony do sztabu inżynierii w 77 p. p.; Franc. baron Lilienberg Abele, nadkompl. w 7 bat. pion., przydzielony do sztabu generalnego w 10 bat. pion.; Edward Kächler, nadkompl. w 9 bat. pion., przydzielony do sztabu inż. w 58 p. p. (C. d. n.).

Sprawy parlamentarne.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 maja. Klub czeski uchwałił nie podpisywać nadal, aby nie popierać, wniosków agraryszki czeskiej i czeskiej socjalistów, z powodu onegdajszych ataków obu tych frakcyj na Młodocechów. Dlatego też klub nie podpisał wniosku p. Baxy o postawienie gabinetu w stan oskarżenia za rzekome nadużywanie § 14. P. Baxa wręczył ten wniosek prezydentowi Izby, ponieważ atoli nie zdołał zebrać 40 podpisów, przeto prezydium wniosku ten mu zwróci. Klub czeski obradował nad sprawą wniesienia identycznego wniosku, ale nie powziął dotychczas decydującej uchwały, rozważał tylko możliwość podobnej akcyi.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji z pomocą woj. dla prowincji dotkniętych klęskami elementarnymi.

Referent p. Steiner wniósł, aby domagać się od Rządu nowego kredytu zapomogowego i bezzwłocznego rozpoczęcia badania szkód. Kilku posłów skarżyło się, iż w okolicach, dotkniętych klęskami elementarnymi przeprowadza się z całą surowością egzekucye podatkowe, inni znowu czynili Czechom zarzuty z powodu obstrukcyi.

P. hr. Lamberg wniósł, aby cofnięto wszystkie wnioski i petycje o zapomogi z powodu obstrukcyi i aby zawezwać Rząd, by sprawę zapomóg załatwił na podstawie § 14.

P. Zimmer wniósł rezolucyę, według której wnioski i rezolucye, przedstawione przez referenta, przyjęto i polecono przewodniczącemu komisji, aby postarał się o to, by obrady nad wnioskami komisji przeprowadzone zostały przed budżetem.

P. Steiner oświadczył, iż godzi się na rezolucyę p. Zimmera, stanowcz; atoli musi wystąpić przeciw wezwaniu Rządu do posługiwania się § 14.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa niemieckich. Przewodniczącym dr. Gross złożył sprawozdanie o konferencyach komitetu z komisją parlamentarną Koła polskiego. Koło polskie nie przedłożyło w tej sprawie konkretnych wniosków, zdających do porozumienia między Niemcami a Czechami,

48)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Wielkim błędem średniego wykształcenia japońskiego jest, że kurs nauk jest za długi. Sześć lat szkoły początkowej, sześć szkół średniej, trzy lub cztery lata szkoły wyższej: Japończyk, który zaczął nauki w szóstym roku życia, nie może dojść do Uniwersytetu przed dwudziestym pierwszym lub drugim rokiem życia, a wszystkie studia jego ukończone są na prawdę dopiero w dwudziestu pięciu lub sześciu latach. Ale ponieważ często się zdarza, iż młody człowiek, po wyjściu ze szkoły początkowej, nie może od razu znaleźć miejsca w szkole średniej swego okręgu, ponieważ rzadko się zdarza, że wyszedłszy ze szkoły średniej natychmiast bywa przyjęty do jednej z ośmiu szkół wyższych w cesarstwie, ponieważ także bardzo rzadko się zdarza, że może wejść od razu na Uniwersytet, po ukończeniu szkoły wyższej, a więc dopiero około dwudziestego czwartego lub piętego roku życia młody Japończyk staje się studentem, a około trzydziestego być nim przestaje. Starość u Japończyków przychodzi zwykle wcześniej, niż

u ludzi z Zachodu, ileż więc lat życia czynnego pozostaje młodzieńcowi, który dwadzieścia pięć lat spędził nad książką? A czy wiele jest w Japonii takich rodzin, które są w stanie opłacać naukę dzieci przez dwadzieścia pięć lat z rzędu?

Sprawa skrócenia nauk w szkołach średnich jest dzisiaj na porządku dziennym w Japonii. Najdalej idący proponują wprost skasowanie szkoły wyższej, utrzymując, że uczniowie, po opuszczeniu szkół średnich, posiadają dość ogólnego wykształcenia, aby od razu wziąć się do walki z trudnościami specjalnych nauk na Uniwersytecie. Według drugich, przeciwnie, zadaniem Uniwersytetu jest nadanie naukowego wykształcenia ogólnego, w wyższym stopniu, do czego potrzeba koniecznie przejść szkoły wyższe, będące niejako przygotowaniem do nauk uniwersyteckich. Zdaje się, że Japonia wejdzie na tę ostatnią drogę.

A przecież dla tylu przedmiotów wykładanych za mało prawie dziesięciu lub dwunastu lat nauki. „Jak można wlewać tyle szklanek do jednej butelki?“ stękają młodzi uczniowie, przeciążeni więcej niż ich młodszy koleś z szkół początkowych, tracąc po prostu odwagę w obec niepodobnych do urzeczywistnienia wymagań. Nie trzeba jednak posiadać ich o lenistwo; uczą się tak pilnie, aż oczy tracą. Większa część studentów ma krótki wzrok, a 30 na 100 w ciągu roku choruje z powodu przepracowania.

„Japończycy — mówił mi sprytnie jeden z francuskich profesorów w Tokio — zbudowali swój nowy system naukowy, tak samo jak wznoszą swoje domy: najprzód stawia się ramy — słupy i dach — a potem

dopiero reszty się dopełnia. Wychowawcy japońscy naszkicowali wielkie rany, wspinała, zdolne pomieścić równocześnie całą tradycyę Wschodu i całą wiedzę Zachodu! Następnie wypełnia się je jako tako: powinien to być kamień ciosowy, muijsza o to, że jest tylko bambus z gipsem!“

Wielkim kłopotem dla wychowawców japońskich jest wiedzieć na pewne, jaką część w swoich programach mają zarezerwować na żywioł narodowy i tradycyjny, a jaką część na żywioł nowoczesny i cudzoziemski. Japończycy nie mają odwagi poczynić źródłowych skróceń w swojej historii i nie staje im czasu na wykładanie historii tegoczesnej.

Alé największą trudność stanowią języki. Już w niższej szkole dwa języki są obowiązkowe, angielski i francuski, ale pomimo, że na te języki poświęca się 6 do 7 godzin tygodniowo, brak wspólnej metody profesorów wykładających utrudnia zadanie, a przeladowanie programu szkolnego jest powodem, że mimo najlepszych chęci, uczniowie mający się wyczerzyć tych dwóch języków — żadnego z nich nie umieją dobrze. Nie jeden z uczniów, skończywszy szkoły wyższe, gdzie musiał się uczyć nawet po łacinie, przychodząc na Uniwersytet, nie jest zdolny słuchać wykładów cudzoziemskich profesorów.

Nieuchronną jest rzeczą, iż podobna nauka jest nie tylko niedostateczna, ale urywkowa i powierzchowna. Szybkie, gwałtowne następstwo przedmiotów jednego po drugim, oszałamia te młode umysły i rozgorączkuje. Widać nieraz uczniów śledzących z zapałem, a nawet z pewnego rodzaju niepokojem wykład profesora: nagle, przy-

chodzi chwila, w której widzą, że nie nie rozumieją!

Naturalnie, że podobna nauka jest prawie bez żadnej bezpośredniej praktycznej wartości. Nadużycie kultury ogólnej, w połączeniu z surowością programów szkolnych, grozi zatarciem oryginalności umysłów, sprawia, że młody człowiek musi przejść studia uniwersyteckie, zanim mu będzie wolno obrać jakikolwiek zawód. Jeżeli jest zmuszony przerwać naukę przed terminem, będzie bezwzględnie powierzchownie przygotowany do różnych stanowisk, ale właściwie nie jest uzdolniony do żadnego. Bardzo niewiele jest takich szkół średnich, w których uczniowie mogą od czwartego roku życia uczęszczać na jakieś kursa zawodowe. Wykształcenie średnie w Japonii służy do wszystkiego, ale także do niczego nie wystarcza.

Wszystkie te błędy dałyby się nieco usunąć, gdyby się postarano o doborowy personal profesorów. Ale profesorowie szkół średnich są tak jak nauczyciele, nadto mało płaceni, aby mogli sprostać swemu zadaniu. Zdaje się przytem, że służba ich nadto podobna jest do niewoli: muszą w zasadzie mieszkać w szkole i nosić specjalny strój: czarna suknia z białymi wypustkami! Faktem jest, że bardzo wielu z nich nie odpowiada wymaganiom stanowiska, które zajmują i może właśnie dlatego, że są obowiązani posiadać wszechstronne nauki, często nie umieją najprostszyc rzeczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyraziło tylko zdanie, że należy na jednym z najbliższych posiedzeń Izby postawić sprawę regulaminu jako pierwszy punkt porządku dziennego, pod warunkiem, że Niemcy na to się zgodzą. Komitet uchwałił pozostawić decyzję poszczególnym grupom niemieckim. Narady odbędą się dzisiaj.

Z Warszawy.

(Dzień 1 maja. — Aresztowania. — Nożownictwo).

Piszą do *Czasu* z Warszawy:

Dzień dzisiejszy przeszedł o wiele spokojniej, niż to przypuszczać można było po zapowiedziach socjalistycznych. Rozrzucone od dłuższego czasu odezwy wzywały do głębszych niż dotąd manifestacji i do zgromadzenia się w tym celu w godzinach popołudniowych w alejach Ujazdowskich. — Około godz. 5 po południu aleje zaroily się tłumami publiczności, wywabionej ciekawością. Od godz. 1 po południu w ulicach, wpadających do alei, ulokowały się oddziały kozaków, żandarmów konnych i policji. — Ogółem jednak wojska było niewiele. Gdy w którym miejscu nagromadziło się więcej osób, oficer kozacki wołał donośnym głosem po rosyjsku: „Kozacy idą!” Było to hasło dla publiczności do rozpraszania się jak najprędzej. Kto się opóźnił, miał za chwilę za sobą kozaka z nabajką. Manewr taki, powtórzony kilkanaście razy, powodował zniekształcenie się tłumów. W kilku miejscach nie obeszło się jednak, zdaje się, bez bójki, pogotowie bowiem dwukrotnie wzywano było do opatrzenia rannych. Aresztowań liczniej-szych, zdaje się nie dokonano. Aresztowano podobno tylko jakiegoś młodego rzemieślnika. Przy ulicy Marszałkowskiej raz tylko żandarmi przebiegli konno chodnikami, zmuszając publiczność do cofnięcia się. O godz. 9 wieczorem miasto przybrało zwyczajną fizyognomię.

W tym samym przedmiocie pisze korespondent *Reformy*: Manifestacja partii socjalno-demokratycznej w dniu 1 maja, miała tego roku bez porównania skromniejsze rozmiary, niż po inne lata.

Stosunkowo najintensywniejszy charakter miały w tym dniu manifestacje robotnicze na ulicy Elektoalnej. Zebrało się tam około tysiąca robotników, przeważnie żydów z t. zw. tutaj „Bundu”. Zaczęto śpiewać „Czerwony sztandar” i usiłowano dotrzeć do Placu Bankowego, atoli policja wstrzymała pochód. Znosiło się nawet na poważniejsze zajścia, gdyż w tłumie rozwinął ktoś czerwoną chorągiew. Policja rzuciła się między tłum, aby dostać w ręce chorążego, który atoli ułotnił się tak szybko i dobrze, że uszedł pogoni. Aresztowano tedy z tłumku kilka osób.

Stosunkowo znaczny liczebnie tłum zebrał się na Krakowskim Przedmieściu. Bez poważniejszego starcia z policją, doszli manifestanci do Nowego Świata. Dopiero koło ulicy Smolnej wtargnął oddział policji w sam środek tłumy i zaczął rozpędzać manifestantów. Znowu nie obeszło się bez aresztowań i pobicia.

Wedle relacji korespondenta *Dziennika Poznańskiego*, aresztowania w kołach socjalistycznych trwają ciągle. O ile o tem wiedzieć można, kilkaset ludzi znajduje się

obecnie w więzieniu. Zresztą bywa tak corocznie około 1 maja, a policja trzyma się w tej mierze zasady aresztowania prewencyjnego.

W Ionia policji, pozostającej bez naczelnika, bo następca dawnego oberpolicmajstra gen. Lichaczewa jeszcze nie przybył na miejsce, panuje wielki niepokój, a zastępca naczelnika p. Zeifart, znajduje się w zupełnem rozstroju i zdenerwowaniu, z powodu strasznie uciążliwej służby i bezsensownych noży kilkunastu, jakie spada od pewnego czasu.

Warszawskij Dniownik umieszcza w jednym z ostatnich numerów następujący komunikat urzędowy: „Na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, 17 osób, oskarżonych o używanie noży w sporach osobistych i wogóle o naruszenie przepisów policyjnych, wysłano z Warszawy: do gubernii archangielskiej 7 katolików, do wołodzkiej 4 katolików i 1 żyda, oraz ołoneckiej 4 katolików i 1 żyda; wszystkich skazano na 3 lata wygnania“.

Z sejmu pruskiego.

(Telegram).

Berlin, 4 maja. Izba dep. sejmu pruskiego rozpoczęła wczoraj pierwsze czytanie przedłożenia kanałowego. Przed przejściem do porządku dziennego zabrał głos minister Budde i wystąpił przeciw twierdzeniu prasy, jakoby sprawa wyznaczenia 3 milionów marek na poprawę placu personalu kolejowego stała w jakimkolwiek związku z ostatnim wielkim strejkem kolejowym na Węgrzech. Następnie omawiał kwestję budowy kanałów; wskazał na Austrię, gdzie na budowę kanałów uchwalono kredyt w kwocie 600 milionów koron. Dzięki nowym kanałom Austriya otrzyma bezpośrednie połączenie przez Dunaj z morzem Czarnym. Dowodził dalej, iż budowa nowych kanałów jest koniecznością i zaprzeczał twierdzeniu, jakoby kanały miały przynieść szkody kolejom.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Kłeska Rossyan nad rzeką Jalu.

O znanem już tak nieszczęśliwym dla Rossyan starciu nad rzeką Jalu otrzymujemy w uzupełnieniu wczorajszych depesz następujące telegraficzne relacje:

Wiedeń. Tutejszy poseł japoński oświadczył, że wedle raportu gen. Kurokiego w walce koło Kinlienczen, po stronie rosyjskiej brała udział cała trzecia dywizya piechoty, strzelcy, jedna brygada kawalerji pod komendą gen. Miszezenki i 40 dział. Straty Japończyków wynoszą 700 ludzi. Japończycy zabrali Rossyanom 28 dział szybkostrzelnych, wielką ilość broni i amunicji. Ogień japońskich ciężkich dział połowcy był bardzo skuteczny. Według opowiadania zabranego do niewoli oficera rosyjskiego, obaj komendanci rosyjscy odnieśli rany. Rossyanie stracili przeszło 800 ludzi.

Wiedeń. W tutejszej ambasadzie rosyjskiej oświadczone w obec kilku przybyłych na zwiady korespondentów pism zagranicznych, że mylnem jest mniemanie jakoby ostatnią bitwą nad rzeką Jalu należało uważać za walne zwycięstwo Japończyków. Rosyjski plan wojenny z góry suponował odwrót wojsk rosyjskich z nad Jalu. Te wojska jakie tam się znajdowały miały jedynie za zadanie utrudnienie Japończykom przeprawy przez Jalu, a szeszupła stosunkowo liczbą Rossyan dowodzi najłepiej, że Kuropatkin ani na chwilę nie myślał o walnej bitwie nad Jalu. Rzecz prosta, że 30:00 Rossyan nie mogło się oprzeć skutecznie całej armii japońskiej.

Petersburg. Gen. Kuropatkin donosi, że wskutek przerwania linii telegraficznej, nie otrzymał dotąd żadnego sprawozdania od gen. Zazulicza.

Według opowiadań świadków naoicznych w Fengwangczeng, Japończycy 1 maja przeważającymi siłami zaatakowali lewe skrzydło wojsk rosyjskich i otoczyli je. Rossyanie bronili się bohatercko i zadali Japończykom wielkie straty, atoli nie mogli się utrzymać w pozycjach ze względu na przeważające siły nieprzyjaciół i cofnęli się do Fengwangczeng. Wskutek wielkich strat w ludziach i koniach, musieli Rossyanie kilkanaście dział zostawić nieprzyjacielowi. Gen. Zazulicz rozporządził 1 maja pięcioma pułkami i pięcioma baterjami, z których atoli jeden pułk i jedna bateria, których pozycje Japończycy nie zaatakowali, nie brały wcale udziału w walce.

Londyn. Poselstwo japońskie ogłasza następujące sprawozdanie generała Kurokiego z dnia 1 maja po południu: Nieprzyjaciel stawił zacięty opór naszemu pościgowi i przyprawił nas o znaczne straty w ludziach. Waleczył on ponownie z wielką bravurą, aż w końcu dwie rosyjskie baterje utraciły zupełnie obsługę i konie. Wówczas dopiero wywiesili Rossyanie białą chorągiew i poddali się. Wzięci do niewoli oficerowie opowiadają, że generał Kasztaliński, oraz komendanci 11 i 12 pułków piechoty, jakoteż komendant lekkiej artylerji polegli. Także inni wyżsi oficerowie zginęli lub są ranni. Wielu zbiegów następnie wróciło i poddało się. Ogólna suma wziętych do niewoli wynosi: 30 oficerów i 300 podoficerów i żołnierzy. Nasze straty dotąd nie są stwierdzone dokładnie.

Londyn. W uzupełnieniu raportu generała Kurokiego donosi *Biuro Reutersa* z Tokio, że rosyjska artylerja przed poddaniem swych dział uczyniła je niezdatnymi do użytku.

Z 30 wziętych do niewoli oficerów rosyjskich było 20 rannych, a z 300 żołnierzy 100. Naczelnym lekarzem pierwszej armii japońskiej podaje liczbę zabitych i rannych na 798.

Londyn. Wszystkie dzienniki tutejsze uważają wynik bitwy nad rzeką Jalu za poważne zwycięstwo japońskie. *Times* pisze, że raporty generała Zazulicza, w których wskazuje na wielką liczebną przewagę japońską o tyle mijają się z prawdą, że miał on pod swoją komendą niemal cały korpus syberyjski. Jedynie artylerja jego nie mogła sprostać silniejszej artylerji przeciwnika, a fakt, że z 40 dział, jakimi rozporządzali Rossyanie, stracili 20, a więc połowę, dowodzi, że odwrót ich odbywał się w popłochu.

Dziennik *Daily Mail* donosi, że ponieważ Japończycy nie posiadają dostatecznie silnej i dobrej konnicy, nie mogli nalezyście ścisnąć ustępujących Rossyan i wyzyskać swego zwycięstwa. Bitwa ta okazała w każdym razie, że Japończycy nie tylko na morzu, ale i na lądzie mają przewagę nad Rossyanami. Z tego wprawdzie nie wynika, aby wojna skończyła się rychło, przeciwnie, potrwa ona długo i rozdzieli się na kilka kampanii.

* * *

Nowe utarczki pod Portem Arthura.

Petersburg, 4 maja. Z Portu Arthura otrzymuje *Ross. Ag. telegr.* następujące sprawozdanie:

Dnia 3 b. m. o godzinie 1 w nocy zauważono pięć japońskich łodzi torpedowych. Baterje, jakoteż okręty „Giliag”, „Gremiaszezi” i „Otważnyj” rozpoczęły natychmiast silny ogień i zmusiły torpedowce do cofnięcia się na pełne morze. Wkrótce potem w południe ujrano japońskie okręty, na czele jechał brander, który zbliżył się do wjazdu; został zatopiony o godzinie 1 m. 20. O 1 m. 45 zjawiły się znowu dwa brandery, które również zostały zatopione. O godzinie 2 m. 25 ujrano ponownie cztery brandery, z których trzy najechały na nasze miny. Dwa z nich natychmiast wyleciały w powietrze, a pozostałe dwa zatopił nasz ogień z baterji i okrętów. Pancernik „Askold” brał udział w walce. O godz. 2 m. 40 ujrano jeszcze trzy brandery; jeden z nich najechał na miny, drugi rozbił się o wyspę, a trzeci został zatopiony gradem naszych pocisków.

Na początku walki admirał Aleksiejew z szefem i członkami sztabu generalnego, udali się szalupą na pokład okrętu „Otważnyj“.

Petersburg. Sprawozdawca *Rosyjsk. Agen. telegr.* donosi z Portu Arthura pod dniem 3 b. m.: Dzisiaj z brzaskiem dnia ukazała się jakaś kłódz torpedowa, a potem jeszcze cztery, z których dwie zatopiłyśmy strzałami z baterji i okrętów, dwie zaś łodzie uszkodzone nieprzyjaciół wprowadził z sobą. Z branderów strzelano z dział, jakoteż z karabinów maszynowych. Załoga zatopionych branderów ratowała się w szalupach, które wypłynęły na pełne morze. Strzelaliśmy energicznie. Załoga branderów po większej części zginęła lub została wzięta do niewoli i rozbrojona. Gdy się rozwidniło zauważono na masztach i kominach zatopionych okrętów kilkunastu pozostałych przy życiu Japończyków. Wysłano natychmiast z portu i z okrętów szalupy i wyratowano z narażeniem życia 9 ludzi. Podczas ataku branderów okręty nieprzyjacielskie manewrowały reflektorami.

Petersburg. Admirał Aleksiejew nadesłał wielkiemu admirałowi W. Ks. Aleksandrowi sprawozdanie o ataku branderów, w którym między innymi wskazuje na to, że wszystkie brandery były zaopatrzone w szybkostrzelne działa i że z nich Japończycy bez przerwy strzelali. 30 Japończyków, którzy uratowali się z zatopionych branderów schwytali Rossyanie, między temi dwóch śmiertelnie rannych oficerów.

Akcya ratunkowa utrudniona była w skutek ogromnie wzburzonego morza. Po stronie rosyjskiej tylko jeden marynarz z torpedowca był lekko ranny.

Z WIEDNIA.

Nie prawda, że Wiedeń jest zawsze ten sam (bo są ludzie, którzy to utrzymują). Zauważyłem, że odkąd tu mieszkam, Wiedeń zmienił się o wiele więcej razy, niż ja. Można o nim śpiewać mniej więcej to samo co śpiewają w Rigoletto o kobiecie. E mobile... Strasznie mobile. Niby zawsze jeszcze naiwny, prostoduszny, niebieskooki. Ale przecież inny. Właściwie nie jest już wesoły. Ale chce być wesoły. Wydaje teraz o wiele więcej pieniędzy na wesołość, niż dawniej. Dawniej był pod tym względem o wiele prostszy. A więc artystyczniejszy. Wystarczało mu trochę muzyki, czasem trochę świeżego powietrza, trochę alkoholu. Ale śpiewał: „Wszystko mi jedno, czy mam pieniądze, czy ich nie mam“... Malenka przesada. Ale sympatyczna, głupia, młoda... Teraz śpiewa inaczej. To niesłychanie charakterystyczne. Po dawnym *Es ist Alles Eins ob ich Geld hab!*... przyszło naraż dziwnie trzeźwe i mądre *Kinder, wer kein Geld hat, der bleibt z' Haus...* W tem jest wprawdzie jeszcze śmiech... Bez wątpienia. Widzi się zmrużone chytrze-dowcipnie oczka wiedeńskie. Jest także pewna *Gemütlichkeit*. Polega na tem, że sentencya zaczyna się od poufalej apostrofy „dzieci“... Ale rada jest wprost impertynencka. „Kto z was nie ma pieniędzy — niech siedzi w domu“. Dziękuję; to nie miłe. Bezprzykładne

okrucieństwo. Mimo to piosenka — nie mówiąc o ładnej, trochę angielskiej muzyce, bardzo wiedeńska i bezzręczna — głupia. W tekturze mowa o wesołym życiu, o wesołej zabawie. O zabawie szumiącej, cokolwiek alkoholicznej i — rozumie się — nocnej.

Gdzieś bawią się teraz szumiąco po nocach? Są rozmaite „lokale“. Trochę inne niż dawniej. Nie łatwo powiedzieć, czy lepsze — ale w każdym razie — droższe. Podaje się tam niejako wiedeńską *Gemütlichkeit* — na złotej tacy. A raczej płaci się za ową „taccę“ tak jak za złotą. A co do *Gemütlichkeit* — to jest ona po części także pięknym złudzeniem. Są pewne rany. I ładne napisy. Ale to prawie wszystko; właściwie w całej zabawie dużo okropnego smutku... Ma się wrażenie, że tu niby wszyscy „zalewają“ jakieś „robaki“. Dżentelmani czują tę samą potrzebę co chłopci. Robaki są może więcej skomplikowane, delikatniejsze — a płyny, którymi się je zalewa, droższe. Ale w gruncie rzeczy...

Styszałem niedawno w lokalu *Süsses Müll* jak podczas największego rozpasania instrumentów i głosów ludzkich i Cake Walka tańczonego przez amatorów czy „artystów“ — znajomy mój siedzący opodal deklamował z Maeterlinka:

— *Et la tristesse de tout cela, oh mon ame, et la tristesse de tout cela...*

To drga w powietrzu.

Wiedeń jest zamoła południowy. Wiedeńska dusza jest niejako między mgłami i chłodem Północy, a słońcem Południa. Wiedeń ma temperament niezdecydowany. Gdyby był człowiekiem, to pomyślałbym, że może

jego matka była filozofką i uciekla jego ojcu, który był — filozofem. Wiedeń jest napół artystą, a napół — Niemcem. I zjad komplikacje, nieraz wcale tragiczne. Jako artysta czuje czasem potrzebę napięcia się czegoś... o kilka kropli za dużo. Ale kiedy się napije — występuje natura niemiecka. Jak wszystkie ludypółnocne, Niemiec jest smutny, gdy wypije kilka kropel za dużo...

Mówię o „lepszej“ zabawie, w śródmieściu. Bo tam, poza miastem bawią się tak wesoło, naiwnie i bez szampa, jak dawniej. Przyjechał ktoś obey i chciał napić się u źródła trochę „wiedeńskości“, to posyłało go się dawniej na przedmieście. Tam widział „prawdziwych“ Wiedeńczyków tańczących „prawdziwego“ waleca. Tam słyszał prawdziwą muzykę wiedeńską graną lub śpiewaną przez najprawdziwszych pod słońcem Schrammlów lub Grinzingarów. I mógł to wszystko oblać autentycznie kwaśnem i prawdziwem winem z najbliższych okolic Wiednia.

W śródmieściu nie było nie. Śródmieście bawiło się w stylu europejskim, międzynarodowym. Śródmieście słuchało piosenek Yvetty Guilbert u Ronachera albo patrzyło się jak „ósmy cud świata“, miss Plumpuding łamała sobie kark w Orpheum. Dopiero w ostatnim czasie genjalni przemysłowcy zaczęli importować „wiedeńskosc“ z przedmieścia do pierwszej dzielnicy...

Nagle wyrosły w najbliższem sąsiedztwie placuś. Szczepana i Grabenu i Kärntnerstrasse, jak grzyby po deszczu, rozmaite „male i skromne (sic!) lokale“... w których pro-

gram składa się rzekomo z tych samych prawdziwych i naiwnych rozkoszy, jakie do niedawna kwitły skromnie jak fiołki tylko za miastem. Najwięcej znanym i uczęszczanym Eldoradem tego rodzaju jest n. p. „Brady“. Urok tego miejsca stanowi — oprócz złej wentylacji, piekielnego hałasu i wysokich cen — przedewszystkiem „prawdziwa“ orkiestra wiedeńska, która jak perpetuum mobile nigdy nie próżnuje, a jest źródłem całonocnej, niezmięconej niebiańskiej rozkoszy. Albo śpiew niezmiernie apatycznej niewiasty, szeszupłej, niewyraźnego wieku, a ubranej z lekceważącą skromnością, która siedzi przy małym stoliku w pozie panny szyjącej za 2 korony dziennie na maszynie i nuci z roztargnieniem piosn o „małym Kohnie“, albo zapewnia niemitym głosem, że jest „najpiękniejszą kobietą w Nowym Yorku“. Jej trzeźwy i zimny wzrok, którym podczas śpiewu wodzi ustawicznie po sali na dla mnie niejako symboliczne znaczenie. Zdaje mi się, że to personifikacya — chłodnego wyrachowania przedsiębiorców korzystających z ludzkiej bezmyślności i głupoty.

U „Bradygo“ niema tak samo ani prawdziwej wesołości ani wiedeńskiego nastroju, jak w innych podobnych najnowszych lokalach śródmiejskich, które noszą albo strasznie wiedeńskie nazwy jak: *Süsses Müll*, lub *Unterstübchen* czy *Fidelos Haus* — albo bardzo paryskie jak *Casino de Paris*, czy *Folies Cupric* czy *Maxim*...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ladousz Rittner.

Petersburg. W dalszym ciągu sprawozdania o ataku branderów donosi Aleksiejew, że Japończycy stracili 13 ludzi, oprócz tego 7 żołnierzy było rannych i dwóch oficerów ciężko rannych. Po stronie rossyjskiej nie było żadnych strat. Część wziętych do niewoli przewieziono szalupami do portu.

Petersburg. Korespondent *Ag. Tel.* z Portu Arthura donosi, że dnia 3 b. m. o świcie zauważono 10 nieprzyjacielskich łodzi torpedowych; o godzinie pół do 10 rano sygnalizowano, że w pobliżu znajduje się japońska eskadra. Dwie nieprzyjacielskie szalupy wyrzuciło morze na brzeg.

O godz. pół do 7 rano przybył do Portu Arthura koleją W. ks. Borys Włodzimierz. Wielkie tłumy ludzi przyglądały się z brzegu walkom, co świadczy o spokojnym usposobieniu ludności.

Tientsin. Otrzymało tu wiadomość, iż japońskie okręty handlowe płynące z największą szybkością usiłowały dostać się do wejścia Portu Arthura, aby je zamknąć, ale zostały przez Rosyan zniszczone. Wejście pozostało wolne.

* * *

Chiny w obec rossyjsko-japońskiej wojny.

Paryski *Figaro* ogłosił interwiew swego sprawozdawcy z chińskim ambasadorem Sun Pao-chi. Dyplomata chiński oświadczył kategorię, że wiele mu zależy na tem, aby nie nie zamącało stosunku pokojowego z Rosyją. Pekin jest wojnie stanowczo przeciwny, a jeżeli zjawiają się tam nierozsądni doradcy, którzy zalecają pomagać orężnie Japończykom, to zabiegają ich nie znajdując sympatycznego oddźwięku w kołach dyplomacji wpływowej. Chiny nie mają na razie żadnego interesu w rozpoczynaniu wojny awanturnej z Rosyją. Skutki takiej wojny byłyby nieobliczalne. Rezultat bardzo niepeany. Przy wielkim murze stoi tylko 20.000 wojska chińskiego, a to za mało, aby walczyć z Rosyanami. Zresztą dwóch chiński nie żyje sobie weale, aby armia japońska broniła interesów chińskich, bo obrońcy stają się często panami. Rząd dokłada najusilniejszych starań, aby uspokoić tłumy wzburzone i wysłać już odpowiednio rozporządzenie do wicekrólów. W czasach zwyciężonych wystarczająco to najzupełniej dla utrzymania spokoju, ale w czasach tak burzliwych, jak obecne, jest to zadaniem niezmiernie trudnym poskromić agitację tajnych stowarzyszeń i powściągać tłum podjudzany. Zawikłania mogą jedynie wynikać z rewolucji ludu przeciw władzom państwowym.

KRONIKA

Lwów, 4 maja

— W sprawie klinik lwowskich — jak donoszą tutejsze pisma — Ministerstwo oświaty zawiadomiło, że na poczet swej zaległości 360.000 K., przypadających Wydziałowi krajowemu z tytułu utrzymania klinik, wypłaci do 1 września 100.000 K., resztę zaś, lecz dopiero po ustaleniu jej wysokości, wypłaci ratami. Wobec tego Wydział krajowy administrować będzie klinikami do końca półrocza szkolnego, a administracja dalsza zależeć będzie dopiero od mającego nastąpić porozumienia z Rządem.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Kałuszu z grupy gmin wiejskich rozpisano e. k. Prezydium Namiestnictwa na dzień 14 czerwca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom e. k. Starostwo.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— W stanie zdrowia Karola Brzozowskiego nastąpiło o tyle polepszenie, że z obu nóg ustąpił już skrzep. Mimo to, chory jest bardzo osłabiony.

— Aleksander Bandrowski, znakomity nasz tenor bobaterski, przybywa do Lwowa z zagranicy, uproszony do wzięcia udziału w koncercie Mickiewiczowskim, urządzonej przez naszą „Lutnię“ na dochód funduszu budowy kolumny Mickiewicza w sali Filharmonii w dniu 14 maja b. r.

Dzieląc się tą wiadomością z czytelnikami naszymi, musimy podnieść nader ujmującą gotowość wielkiego artysty, z jaką na zaproszenie prezesa „Lutni“ wystosowane imieniem utworzonego przez nią komitetu dał odwrotną pocztę przyrzeczenie przyjazdu i bezinteresownego współudziału w tem artystycznym, a zarazem patryotycznym przedsięwzięciu.

Bliższe szczegóły programu podamy niebawem.

— Tablica pamiątkowa Piotra Chmielowskiego. Profesorowie Uniwersytetu lwowskiego postanowili złożyć pewną sumę na

tablicę pamiątkową dla ś. p. Piotra Chmielowskiego. Ponieważ akcją rozpoczętą już w dzień śmierci Chmielowskiego z inicjatywy Towarzystwa Adama Mickiewicza, a ogarniającą szersze koła wielbiciele niespożytego pracownika, zajmuje się już osobny komitet, przeto wydział filozoficzny wydelegował doń ze swego grona profesora dr. Antoniego Kalinę i prof. dr. Porębowicza.

— Wieczorek studencki na cześć Słowackiego. Staraniem uczniów IV. gimnazjum odbył się dnia 1 maja wieczorek w sali „Gwiazdy“ ku cześć Juliusza Słowackiego. Po słowie wstępnym ucznia Nowodarskiego, chór młodzieży odśpiewał z zapalem Gounoda „Sen“ i Jareckiego „Chór harfistów“, a ucień Majerski odegrał na fortepianie Chopina „Nocturn“ tudzież piękną własną kompozycję. Dalszą część programu wypełniły z uczuciem wypowiedziana deklamacyja przez ucznia Dobrowolskiego „Grób Agamemnona“, piękny śpiew solowy uczniów Rogowskiego i Neumana wreszcie produkcyce chóru. Na zakończenie odegrali uczniowie „Kordyana“ i „Mindowca“. Licznie zebrana publiczność nieszczędziła wykonawcom gorących oklasków.

— Jarmark wyrobów krajowych. W dniu 12 b. m. odbędzie się posiedzenie pełnego komitetu, na które tenże ma zamiar zaprosić za pośrednictwem pism jak największą liczbę osób interesujących się przemysłem krajowym. Na posiedzeniach sekcyjnych uchwalono: projekt komisji zabawowej, dążącej do urządzenia z końcem czerwca sobótce zebrań, odczytów, teatrów ludowych i t. d. Postanowiono porozumieć się z właścicielem panoramy „Obrona Częstochowy“ w tym kierunku, by ją właściciel na własny koszt na placu wystawowym urządził. Przyjęto do wiadomości projekt komitetu wystawowego męskiego „Pomocy przemysłowej we Lwowie“, który to komitet chce się zająć sprzedażą towarów najbiedniejszych krajowych producentów i ma zamiar wystawić własny pawilon w tym celu.

Na placu wystawowym będą funkcjonowały podczas jarmarku, dla użytku publiczności, urząd pocztowy i stacja telefoniczna.

— Koncert na cele dobroczynne, zapowiedziany na dzień 5 maja, stanowczo zostaje odwołany z powodu niedyspozycji jednego z wykonawców, oraz że współdziałłaskawie przez p. Solskę przyrzeczony, jest niemożliwy wobec przedstawienia „Eros i Psyche“ w ten dzień w teatrze. Pieniądze za bilety już nabyte zwraca każda z pań komitetowych, u której bilety zostały wzięte.

— Szpital św. Zofii. Otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie: W dniu 1 maja przed południem objął dr. Jan Racyński szpitalik św. Zofii, wprowadzony przez komitet Towarzystwa dla utrzymania tegoż szpitalika w urzędowanie w charakterze dyrektora tudzież prymariusza na oddziale chorób wewnętrznych i zakaźnych.

Przytem zaznaczamy, że dr. Racyński otrzymał nominację na profesora chorób dziecięcych przy tutejszym Uniwersytecie, wniósł był do komitetu Towarzystwa prośbę o zezwolenie na korzystanie z materiału szpitalnego przy wykładach.

Komitet udzielił zezwolenia przeważnie na jeden rok — zaznaczając, że na czas dalszy zezwolenia stanowczo odmawia, jeśli układy co do budowy pawilonu klinicznego nie zostaną z Rządem ukończone do 1 maja 1905 z tym skutkiem, że budowa pawilonu klinicznego jeszcze w ciągu r. 1905 będzie zapewniona.

Za komitet Szpitala św. Zofii
Janowa Seferowiczowa. Dr. Bilik.

— Wiec w sprawie młodzieży odbędzie się dnia 29 b. m. w wielkiej sali ratuszowej.

— Walne zgromadzenie gal. Towarzystwa ochrony zwierząt odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem w małej sali ratuszowej.

— Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia przemysłowego rymarzy, siodłarzy, kuferników, tapicerów i kołodźarzy, odbędzie się we czwartek, dnia 5 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Izby rzemieślniczej.

— Wycieczki, gry i zabawy młodzieży szkół ludowych miejskich zaprowadzone z inicjatywy inspektora szkolnego p. Bruchnalskiego, rozpoczną się w bieżącym roku już z początkiem maja.

W wycieczkach będzie brała udział dziesiąta 16 szkół męskich pod kierunkiem nauczycieli, którzy w bieżącym roku szkolnym odbyli kurs gier i zabaw, prowadzony przez instruktora gimnastyki, p. Edmunda Cenara. Każda szkoła odbędzie 12 wycieczek na boiska, których jest 5, a mianowicie: na placu powystawowym, na błońkach Pilichowskich, Kulparkowskich, Zamarystowskich i w Lonszanówce. W wycieczkach będzie brała udział kapela studencka.

Wycieczkami učenje szkół żeńskich będzie się zajmowało Tow. „Związek rodzicielski“.

— Pomiaki na cmentarzu Łyczakowskim. Magistrat m. Lwowa — jak donosi *Dziennik Polski* — postanowił usunąć zupełnie z cmentarza Łyczakowskiego wiele pomiaków, w razie gdyby interesowane rodziny najdalej do końca b. r. nie postarały się o naprawienie walących się lub zastąpienie ich ewentualnie nowymi. Na tych, które są w stanie ruiny i do-

magają się naprawy, widnieją napisy: Iwanowski, Wysocki, dr. Gradowski, Ropiński, z Kalinowskich hr. Ponińska, Fr. Kuczyński, Katarzyna Boratyńska, Eleonora Birtus, J. Piłznicka, Luisa Reissig, Elżbieta Pompeiń, Teresa Kulikowska, Wine. Hausner, Franciszek Kratter, hr. Paweł Althan, Józef Gruss, Antonina Seyfarth, Antonina hr. Drohojowska, Ludwik Hofman, Antoni Nagel, Marya Graas, Teresa Kellerman, Antonina z Przybytków Perelli, Karolina Baecker, Wal. Chomiński, Salomea Rutkowska, J. Nep. de Signio, Katarzyna Heindel, Jan Linder von Bienenwald, Artur Czezc-Lindenwald, Z. Damsch, Lebrich, Teodor Koss, Jan Sacher, Kajetan Jordan, Kunegunda Blachowa, Grzegorz Kochmański, Karolina Krynicka, Franc. Kilian, Karolina Jandykiewicz, Teodor Schemel, Honorat Dziwiałkowski, Osteja Starzewski, Walery Bogucki, Franc. Tecenko, Anna Nowak v. Lilienburg, Teresa Winiarz, Julia Urbanska, Karolina Ehrbar i Albert Saar. Ponadto kilka napisów jest już zupełnie nieczytelnych.

— Wycieczki włościańskie do Krakowa zgłoszone zostały do zarządu głównego Towarzystwa „Szkoły ludowej“ przez następujące Koła: Tarnopol 1000 włościan na dni: 30, 31 maja i 1 czerwca b. r.; Brzeżany 400 włościan na dni: 28 i 29 b. m.; Jasło za pośrednictwem „Kółek rolniczych“ około 500 na dni: 14, 15 i 16 b. m.; Czortków około 200 włościan na dni: 21, 22 i 23 b. m. Wycieczkami temi zajmować się będzie Koło im. Adama Asnyka.

△ Samobójca, który wczoraj rano odebrał sobie życie w lasu na Janowskim przez powieszenie się na jednym z drzew, był — jak stwierdzono — Dominik Markoczyński, zwany „Fajeczko“. Od dłuższego czasu zatrudniony był przy robotach ziemnych na głównym dworcu kolejowym.

△ Dezerter. Zarząd magazynu prowiantowego we Lwowie doniósł wczoraj policji, że zbiegł onegdaj z koszar żołnierz prowiantury, Jan Surmak, rodem z Kamionki strumiłowej.

△ Zgubiono: złoty zegarek damski z monogramem A. K. i krótkim szerokim męskim łańcuszkiem ze starą srebrną monetą rzymską; złoty pierścinek ze szmaragdem.

△ Znikł bez śladu. Jan Mielnik, rolnik z Kamienopola, doniósł dziś policji, że brat jego Matwój, którego na chwilę pozostawił wczoraj przed gmachem starostwa w ulicy Trzeciego Maja, znikł mu bez śladu.

Mielniak jest epileptyk, 23-letni blondyn, o ponurym wzroku, okrągłej twarzy, siwych oczach i był ubrany po wiejsku.

△ Kronika policyjna. Do mieszkania p. M. G., przy ul. Żółkiewskiej 40, dostał się wczoraj w nocy niewykładowany dotąd sprawca i zapisał futro z lisów morskich, płaszcz granatowy, zarzutkę popielatą, dwa zegarki, 12 sznurków korali i kilka sztuk bielizny, łącznej wartości 400 K.

Pod zarzutem popełnienia całego szeregu kradzieży w drogueryi Mikolascha i Sp., aresztowano wczoraj tatarskiego służącego Hilarego Kohuta. Równocześnie aresztowała policja właściciela sklepu na Bajkach, Tomasza Łyczawskiego, który był stałym odbiorcą kradzionych rzeczy. Szkoda wyrządzona przez Kohuta wynosi kilka tysięcy koron.

W oddziale zastawniczym filii galie. Banku dla handlu i przemysłu przytrzymano wczoraj niejakiego Jana Kowalika w chwili, gdy usiłował zastawić złoty pierścień z brylantem, wartości około 200 K., za 10 K. Jak stwierdzono następnie Kowalik służył przed 2 miesiącami w hotelu George'a pod nazwiskiem Józef Staszewski i w tym czasie podobny pierścień zginał miał mieszkającej tam chwilowo ks. Jabłonowskiej z Bursztyna.

W ulicy Tatarskiej znaleziono wczoraj futro, kryte sukmem.

W ulicy Jagiellońskiej przytrzymano dziś przed południem 16-letniego Dawida Mergitana, nótowanego złodzieja, w chwili, gdy pani A. M. wyciągnęła z kieszeni sukni pulara z pieniędzmi.

— Tyfus plamisty. W czasie od 19 do 25 kwietnia stwierdzono w naszym kraju wypadki tyfusu plamistego:

W powiecie czortkowskim (Muchawka 12, Swidowa 3) 15; w pow. jaworowskim (Bonów, Jazów nowy, Jazów stary, Starzyska, Trościana c) 10; w pow. kamioneckim (Jabłonkowska) 5; w pow. lwowskim (Jaryczów nowy 1, Zamarystynów 2, Zapytów 12) 15; w pow. mościskim (Myślątce, Słomianka) 7; w pow. podhajeckim (Wiśniowczyk) 1; w pow. przemyskim (Glińniany) 1; w mieście Przeworsku 6; w pow. śniatynskim (Rudniki) 4; w pow. stanisławowskim (Bratkowce, Dorohów) 15; w pow. stryjskim (Hutar) 1; w pow. tłumackim (Ladzkie szlach.) 4; w pow. trembowelskim (Hleszczawa) 12; w pow. żółkiewskim (Biatytcze) 2. Razem 98 nowych wypadków.

W gminie Hermanów, pow. lwowskiego, stwierdzono jeden wypadek tyfusu plamistego.

— Epidemia tyfusu plamistego szerzy się w zastraszającym sposobie w Chorostkowie.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Marceł Broniewski, weteran z r. 1863, w 82 roku życia.

W Świsłelnikach, Tadeusz bar. Harsdorf, w 49 roku życia.

— Wiadomość o śmierci jednego z wilece zasłużonych Litwinów, ś. p. Franciszka

Dalewskiego w Warszawie, nastroczka mi sposobność zakomunikowania pięknego napisu na grobie jego brata Aleksandra na cmentarzu wileńskim „Rossa“, zmarłego na suchoty w pierwszej połowie przeszłego stulecia po powrocie z Syberji:

Nieugięty niedolą uczniu Chrystusowy
Wierny mistrzowi swemu — i odważny czynem...
Krzepiłeś wśród nas ducha natchnionemi słowy —
Usque ad finem.

Współwynajcy przed laty — cześć ci niesiem [w dani,

Mogile twoją męstwa wieńczymy wawrzynem —
I dłoń sobie podajem, twem hasłem zagrani —
Usque ad finem.

E. Pawłowicz.

— Pożar. Onegdaj w Kamionce strumiłowej zgorzało kilkanaście zabudowań. Szkoda wynosi około 30.000 K.

— Z Wiednia donoszą nam: Przed sądem powiatowym w dzielnicy Josephstadt odbyła się wczoraj rozprawa o obrazę honoru w skutek skargi wniesionej przez posła dr. Walwskiego przeciw znanemu przemysłowcowi hr. Bertoldowi Popperowi, adwokatowi jego w Wiedniu dr. Emilowi Frischauerowi i adwokatowi dr. Aszkenazemu ze Lwowa. Pozwani odpowiadając na skargę, wniesioną przez dr. Walwskiego przeciw Tow. akcyjnego dla przemysłu drzewnego Leopolda Bettera w Czerniowcach o wypłacenie 163.500 K., jako należyciści za dożywotnie sprawowanie mandatu członka rady nadzorczej tego Towarzystwa, licząc rocznie po 5000 K., mieli użyć wyrazów ubliżających dr. Walwskiemu, wskutek czego wniósł on skargę.

Ponieważ obwinieni ofiarowali przeprowadzenie dowodu prawdy, przeto przewodniczący odroczył rozprawę na dwa tygodnie.

— Pierwsza słuchaczka teologii zapisaną została dnia 16 b. m. na Uniwersytecie w Heidelbergu.

— Straszna ulewa. Z Berlina donoszą: W nocy z niedzieli na poniedziałek szalała nad Berlinem ogromna burza z ulewą. Nagły napływ wody skutkiem ulewy był tak wielki, że w wielu miejscach rury wodociągowe popękaly. W pewnej kawiarni skutkiem pęknięcia rury wodociągowej, woda zalala cały lokal, tak, że goście i służba musieli ratować się ucieczką przez okno.

Także w centralnym teatrze pękły rury wodociągowe. Możliwej katastrofie zapobiegła straż ogniowa, która natychmiast pospieszyła z pomocą.

Notatki literacko-artystyczne.

„Na Polu Chwały“. Nowa powieść Sienkiewicza: „Na polu chwały“, którą obok *Biesiady Literackiej* w Warszawie, drukuje *Gazeta Lwowska*, zamierzona pierwotnie przez autora na objętość jednego tomu, pod piórem twórcy rozszerzyła się, wzrosła...

Henryk Sienkiewicz oświadczył redaktorowi *Biesiady* p. Maleszewskiemu, iż postanowił napisać „trylogię“, zamiast jednotomowej powieści.

Część I. trylogii wypełnią przygotowania Rzeczypospolitej do odsieczy wiedeńskiej; część II. poświęcona będzie wyprawie Jana III. z Warszawy przez Kraków pod Wiedeń i zamknięcie się pogromem Turków; część III. wreszcie odtworzy powrót tryumfalny wielkiego bohatera do kraju.

Sienkiewicz z zapalem pracuje nad nowym dziełem, które go całkowicie pochłania.

Z teatru donoszą: Największa atrakcyja bieżącego sezonu teatralnego „Eros i Psyche“ osiągnie jutrzejszego wieczoru liczbę piętnastu wyprzedanych przedstawień, jak na stosunki lwowskie bardzo okazała. — Mimo, że „Eros i Psyche“ jest w pełni sukcesu, szereg przedstawień tego ulubionego widowiska przerwanym być musi z powodu wyjazdu wykonawczyjni roli tytułowej na dłuższy odpoczynek. Jutro zatem ujrzeć będzie można „Erosa i Psyche“ na razie po raz ostatni.

Przygotowania do sobotniej premiery „Madeja Zbója“, dobiegają do końca. Zewnętrzna strona tej dramatycznej legendy, dającej pole do wielu czarodziejskich zjawisk, ma być niezwykle świetna. Reżyserja uczyniła wszystko, aby „Madejowi“ zapewnić poklask i popularność, na które w obecnej swej obsadzie i szacie, niewątpliwie zasłuży.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz pierwszy „Dziecko przekupki“, operetka w 3 aktach Maks. Blaua i Ludwika Tauffsteina, muzyka Augusta Stolla, głównego reżysera Opery wiedeńskiej.

We czwartek po raz piątnasty „Eros i Psyche“, fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach napisał J. Żuławski, muzyka Jana Galla.

W piątek po raz drugi „Dziecko przekupki“, operetka w 3 aktach Maks. Blaua i Ludwika

Tauffsteina, muzyka Aug. Stolla, głównego reżysera Opery wiedeńskiej.

W sobotę po raz pierwszy „Maję zjób,” baśń dramatyczna w 4 aktach z epilogiem przez Karola Mattauscha; muzyka Fr. Słomkowskiego. Nowa wystawa.

OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu donoszą, że P. Minister spraw zewnętrznych hr. Gołuchowski, Minister wojny bar. Pitreich, austriacki Prezydent Ministrów dr. Koerber i Minister skarbu Bohm-Bawerk przybywają dziś do Budapesztu, aby wziąć udział w jutrzejszej konferencji wspólnego Ministerstwa pod przewodnictwem Najj. Pana. Jak wiadomo, konferencja ta ma ustalić pewne jeszcze pozycje budżetu wspólnego i oznaczyć termin zwołania sesji Delegacji.

Sądzą, że Delegacje zbiorą się w pierwszej połowie maja. Przewodnictwo austriackiej Delegacji ma objąć — jak donosi *Fremdenblatt* — p. Jaworski, a przewodnictwo komisji budżetowej bar. Gautsch. W rozdziale referatów nie zajdzie prawdopodobnie żadna zmiana.

Przez dwa dni toczyły się w Wiedniu rokowania i narady nad skutecznym popieraniem galicyjskiego przemysłu i konwencji weterynarskiej, z okazji przygotowanej autonomicznej taryfy celnej i traktatu handlowego z Niemcami.

W obradach brali udział wybrani przez Koło polskie członkowie komisji, posłowie: Binder, Głabiński, Garapich i Kolischer dalej delegat Wydziału krajowego ks. Lubomirski i dyrektor galicyjskiego Związku przemysłowców br. Battaglia.

Z Petersburga donoszą do dzienników zagranicznych, że w Warszawie aresztowano wyższego oficera rosyjskiego, podejrzanego o sprzedaż Japończykom planów mobilizacyjnych.

Pomoconikiem naczelnego dowódcy wojsk warszawskiego okręgu wojennego został mianowany w miejsce powołanego do Petersburga gen. Puzyrowskiego, generał-porucznik Teodor Łaskowski. *Dziennik Warszawski* podaje o nim następujące biograficzne szczegóły: Generał Teodor syn Pawła Łaskowski urodził się w roku 1843, pobierał wykształcenie w mikołajewskiej szkole inżynierskiej i mikołajewskiej Akademii inżynierów. W styczniu 1902 r. mianowano go dowódcą XVIII. korpusu armii. Brał on żywy udział w kampanii 1877 do 1878 r., gdzie odniósł ranę. Posiada liczne odznaczenia bojowe, między innymi złotą szablę z napisem „za waleczność“.

Jak donosi *Wil. Wiestnik*, nowo mianowany biskup wileński ksiądz baron Ropp przybędzie do Wilna w końcu tego miesiąca.

Według informacji otrzymanej przez *Czas* ze źródeł kompetentnych, oczekiwane należy już w niedalekiej przyszłości obsadzenia stolicy biskupiej w Płocku, wakującej obecnie po objęciu rządów archidiecezji mohelewskiej przez księdza Szembeka. Na biskupstwo płockie powołany będzie jeden z prałatów dyecezyi łucko-żytomierskiej.

P. Gubastow, reprezentant Rosji przy Stolicy Apostolskiej, otrzymał niedawno od kardynała sekretarza stanu bardzo energiczne zapytanie w sprawie utrudnień, krępujących biskupów katolickich przy objazdach dyecezyj. Kardynał sekretarz stanu zażądał wymienienia powodów, dla których wizytacje kościołów w niektórych powiatach są zabronione. Stanowczy ton Kuryi rzymskiej sprawił wrażenie w świecie dyplomatycznym, zgrupowanym dokoła Watykanu.

W Sofii oczekują przybycia Munira baszy, ambasadora tureckiego w Paryżu, który ma wręczyć księciu Ferdynandowi własnoręczne pismo sultana, z powodu szczęśliwego zakończenia rokowań o umowę turecko-bułgarską.

W sferach rządowych przyznają wszakże, iż wiele jeszcze pozostaje do zadanania, tem bardziej, że władze tureckie w Macedonii i w wilajecie adryanopolskim nie zgodziły się na otwarcie bułgarskich szkół i cerkwi w miejscowościach, zamieszkałych przez ludność bułgarską.

Wedle wiarygodnych wiadomości Turcja nie przystąpi do rozbrojenia, ponieważ drobne oddziały powstańcze nie przestają niepokoić miejscowości pogranicznych.

Rumuński - bułgarska komisja dla odgraniczenia wysp na Dunaju, urzędująca od kilku tygodni, zbliża się już do ukończenia swej pracy. — Komisja zamierza podobno uchwalić między innymi, że co lat 10 ma się odbywać rewizja i w miarę potrzeby uregulowanie granicy w tej stronie.

Serbski poseł w Konstantynopolu Simic wyzdrowiał już po długiej chorobie i udaje się dla poratowania zdrowia na 3-miesięczny urlop. W jego nieobecności agendy poselstwa sprawować będzie dotychczasowy serbski reprezentant w Atenach p. Christie, który już niebawem przybyć ma do Konstantynopola.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 maja. Po odczytaniu interpelacji rozpoczęły się imienne głosowania nad petycjami.

Niemieckie stronnictwo postępowe, wierno-konstytucyjna wielka własność i stronnictwo chrześcijańsko-socjalne zgodziły się na propozycję Koła polskiego, aby zmianę regulaminu postawić jako pierwszy punkt porządku dziennego, jeżeli będzie rękojmią, że Czesi dopuszczą jako drugi punkt pierwsze czytanie budżetu. Niemiecka partya ludowa uchwaliła wytrwać przy żądaniu, aby budżet wziąć jako pierwszy punkt porządku dziennego.

Wniosek Karbusa, niezadowolony wczoraj z powodu braku kompletu, odrzucono dziś 133 głosami przeciw 3.

Izba przystąpiła do dalszych obrad nad nagłym wnioskiem Silenego w sprawie poparcia zbytu wyrobów małego przemysłu. Karbus przemawiał po czesku.

Kratochwil wywodził, że ustawodawstwo przemysłowe i polityka przemysłowa Rządu są całkiem chybione. Polityka Rządu ponosi winę smutnych parlamentarnych i ekonomicznych stosunków. Obowiązkiem Rządu jest złagodzić narodowe właśnie, by Izba mogła znów przystąpić do pracy.

Podgórze, 4 maja. (*Tel. prywat.*) Dziś w nocy spełniono tu niezwykle śmiałe rozbójnicze morderstwo. — Rano o godzinie 6 konduktor kolejowy Wiktor Kowalski chciał kupić pieczywa w sklepie Józefa Kleszcza. Zdziwiony, że sklep jeszcze zamknięty, zajrzał do osobnego mieszkania Kleszcza, oddzielonego od sklepu wąskim korytarzem. Zobaczywszy w izbie nieład i krew, zaalarmował sąsiadów. Wezwano policję. Po wejściu do mieszkania przedstawił się straszny widok. Na łóżku w kałuży krwi leżała zgruchotała czaszką leżały zwłoki właściciela sklepu Józefa Kleszcza, obok żona jego Maryanna z ciężką raną na czole, dająca słabe oznaki życia, pod nią sześciomiesięczne dziecko, żywe, z sińcami na ciele.

W mieszkaniu znaleziono skrwawioną siekiere. Szafa była rozbita, od kufereczka oderwane zamki, rzeczy porozrzucane, między innymi szmatka, w którą morderca otarł ręce. Na pytanie, kto jest sprawcą zbrodni zdołała Kleszczowa tylko te słowa odpowiedzieć: „Michał, kował, od Epsteina“. Dalej nie mogła mówić, dawała tylko potakujące znaki głową. Na miejsce zbrodni przybyła komisja sądowa, rady policyj Wład. Swolkien i Kostrzewski, lekarze sądowi Wachholz i Horoszkiewicz. Po dokładnym zbadaniu odstawiono zwłoki Kleszcza do kostnicy a Kleszczową i dziecko, oboje w bardzo niebezpiecznym stanie do szpitala. Zarządzono poszukiwania owego Michała; stwierdzono, że jest to Michał Wolijczyk, ślusarz, zajęty w fabryce szpagatu Epsteina. Był on winien Kleszczowi 46 koron; wczoraj, gdy się upomnieli o pieniądze, pokłócili się, przyczem Wolijczuk odgrażał się. Aresztowanego. Prowadzonego tłumy chciały rozszarpać. Wykazał on tylko do 1 w nocy *alibi*. Dalsze dochodzenia w toku. Idzie o ustalenie momentu kiedy zbrodnię spełniono.

Wiedeń, 4 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował starszego mennicznego i naczelnika urzędu mennicznego w Krakowie, Leonarda Lepszego, radcą górniczym.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował profesora Politechniki lwowskiej, Teodora Talowskiego, konserwatorem, członkiem komisji centralnej dla zachowania zabytków sztuki.

Wiedeń, 4 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Proboszcz z Biharowie ks. dr. Paweł hr. Huyn został mianowany biskupem berneńskim w miejsce powołanego na stolicę arcybiskupią w Ołomuńcu ks. biskupa Bauera. (Ks. Huyn liczący obecnie lat 37 jest do-

ktorem teologii, filozofii i praw. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1892. Od roku 1901 był proboszczem w Biharowieach na Morawie. Jeden z jego braci jest pułkownikiem i komendantem pułku ułanów nr. 2 w Tarnowie, drugi rotmistrzem pułku dragonów nr. 2 w Tarnopolu. *Przyp. Red.*)

W nieurzędowej części donosi *Wiener Ztg.*, że gdy arcybiskup ks. Kohn zgłosił u Ojca św. swą rezygnację ze stolicy w Ołomuńcu, a kapituła metropolitalna jednogłośnie zrzekła się na ten raz wyboru nowego arcybiskupa. Papiież zamianował arcybiskupem ołomuńskim biskupa berneńskiego ks. Franciszka Bauera.

Budapeszt, 4 maja. Przybył tu dziś Minister wojny Pitreich.

Budapeszt, 4 maja. Sejm węgierski będzie zwołany na nową sesję d. 7 b. m.

Budapeszt, 4 maja. Głośny powieściopisarz Maurycy Jokaj ciężko zaniemógł. Lekarze zapewnijają, że na razie nie grozi niebezpieczeństwo.

Budapeszt, 4 maja. W stanie zdrowia Jokaja stwierdza dzisiejszy biuletyn słabe tylko polepszenie.

Berlin, 4 maja. Parlament po obszernej dyskusji, wbrew wywiodom sekretarza skarbu i zastępców państw związkowych, przyjął wniosek komisji, ażeby na pokrycie niedoboru nie zaciągano dodatkowej pożyczki, lecz żeby zmniejszono niedobór przez podwyższenie dodatków, które mają być rozdzielone na poszczególne państwa związkowe.

Następnie przyjęto resztę rozdziałów budżetu i na tem zakończono drugie czytanie budżetu na r. 1904.

Berlin, 4 maja. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że kanclerz hr. Buelow, minister wojny gener. Zinem i szef sztabu generalnego gen. Schiften byli u cesarza Wilhelma na wspólnej audyencji, która trwała bardzo długo.

Berlin, 4 maja. *Local Anzeiger* dowiaduje się z kół parlamentarnych, że wkrótce wysłanych zostanie znów 1500 żołnierzy dla wzmocnienia garnizonu niemieckiego w Afryce, walczącego z Hererami.

Petersburg, 4 maja. Dziennik *Nowoje Wremia* podniósł w artykule wstępnym, że traktat francusko-angielski stoi w sprzeczności z traktatem francusko-rosyjskim. Polemizując z tym artykułem *Journal de St. Petersburg* pisze, iż sojusz francusko-rosyjski jest silniejszy i trwalszy niż inne sojusze i odnosi się nie tylko do porozumienia wojskowego, ale ma o wiele większe znaczenie, którego nie może zachwiać.

Belgrad, 4 maja. Jak slychać rząd postanowił w dniu 15 czerwca, t. j. w rocznicę wyboru króla Piotra, dopełnić jego koronacji.

Paryż, 4 maja. Zmarł tu wczoraj nagłe dyrektor instytutu Pasteura dr. Duclaux.

WOJNA rosyjsko-japońska.

Petersburg, 4 maja. Ukazem carskim z 29 kwietnia nadano wszystkim oficerom „Korejca“ orderu św. Jerzego. Wice admirał Bezobrazow mianowany komendantem I eskadry Oceanu Spokojnego, a zastępcą szefa generalnego sztabu marynarki admirał Rożdżestwieński komendantem II eskadry Oceanu Spokojnego.

Tokio, 4 maja. Ulice przepełnione tysiącami ludności, obchodzącej uroczystość zwycięstwa nad Jalu. Urządzono 12 osobnych pochodów, które potem złączyły się w jeden. Studenci tworzyli osobny pochód. Całe miasto udekorowane.

Raport rosyjski o bitwie nad Jalu.

Petersburg, 4 maja. Od Kuropatkina nadeszło urzędowe sprawozdanie o ostatniej bitwie nad Jalu. Kuropatkin donosi między innymi:

Położenie obrońców naszych pozycji stawało się coraz trudniejsze, szczególnie w Potietinsie, ostrzeliwanym przez nieprzyjaciela zarówno od frontu, jak i na skrzydłach. Naprzeciw naszej baterji w Potietinsie stało 30 japońskich dział. Nasza bateria otworzyła ogień, gdy nieprzyjacielska bateria polna umilkła. Ogień był skierowany głównie na piechotę. Z powodu strat musiała się nasza piechota cofać na inne stanowisko.

Podczas naszego ognia wykonywali Japończycy bezustannie ataki coraz świeżymi wojskami. Nie zdecydowali się jednak na atak na bagnety. Podczas przepawy przez rzekę i szturm na pagórki, Japończycy równocześnie z atakami na Totientinsie przedsięwzięli atak na lewe skrzydło naszych pozycji w Kinlienzeng, które w końcu nasi musielni opuścić. Posługując się kilkakrotnie rezerwami mogliśmy utrzymać nasze stanowisko przez dłuższy czas. Ponieważ zaś wskutek wielkiego oddalenia główna rezerwa nie mogła w czas zdążyć z pomocą, wojsko nasze opuściło główne stanowisko i zajęło pozycje na Kinlienzeng, przyczem było wystawione

na gwałtowny ogień Japończyków, którzy się jednakże nie zdecydowali zejść z pagórków.

Nieprzyjaciel utworzył następnie silny ogień artyleryj na nasze nowe pozycje i zaczął zachodzić nasze lewe skrzydło koło Singan. Z głównej rezerwy dwa bataliony 11 p. p. i trzecia bateria 3 brygady artylerji, wysłane na Laoifanhan, zajęły stanowisko z dwoma frontami do ataku, co umożliwiło naszej straży przedniej, która wiele ucierpiała, zabrać z sobą rannych.

Batalion 11 p. p., zaatakowany przez nieprzyjaciela z tyłu i na dwóch skrzydłach, szedł kilkakrotnie na bagnety, aby się przebić.

Japończycy nie zdecydowali się dzięki atakowi na bagnety, w czasie którego kapelan idący z krzyżem w ręku, padł przeszyty dwoma kulami, mógł jedenasty pułk piechoty przebić się nim przybył batalion 10 p. p. Pod ochroną tego batalionu mogło nasze wojsko się cofnąć.

Straty w 11 i 12 pułku piechoty są bardzo wielkie, jednakże nie są jeszcze dokładnie obliczone.

Poległ pułkownik Laiming i komendant batalionów Doneti i Rajewski. Z 12 pułku ranni są komendanci 9 kompanii.

Druga i trzecia bateria szóstej brygady artyleryj nie mogły uprowadzić dział, gdyż poległa większa część żołnierzy, obsługujących je i zginęły wszystkie prawie konie. Działka musiano więc zagwoździć i pozostawić na miejscu.

Z tego samego powodu nie można było zabrać sześciu dział trzeciej baterji, 3 brygady artyleryj oraz ośmiu karabinów maszynowych. Te także wpród zagwoździło. Teren górzysty był bardzo wielką dla nas przeszkodą.

Do szpitala w Fenwanczen przywieziono dotychczas 800 rannych, wśród tych 14 oficerów. Dalszy transport rannych jest w drodze.

Na południowy wschód koło Fenwanczen zjawiała się konnica japońska, która nie odważyła się jednak dalej posunąć, gdyż wysłano przeciw niej dwie kompanie z dwoma działkami.

Przewóz rannych odbywał się na wózkach wśród bardzo wielkich trudności przy pomocy najetych kulisów. Znaczna część rannych szła piechotą, opierając się na ramionach towarzyszy. Do Fenwanczen doszli oni po 24 godzinach.

Generał Zazulicz donosi, że wojsko mimo wielkich strat, nie straciło tuchy i gotowe jest do dalszej walki.

Straty Japończyków są bardzo wielkie. Nad rzeką Iho widziano trzy do czterech tysięcy trupów.

Petersburg, 4 maja. (Urzędowo). Telegram generała Sacharowa do generalnego sztabu z d. 2 b. m. brzmi: Dnia 1 maja zbliżyły się dwa okręty, prawdopodobnie torpedowce, na 6 kilometrów do wybrzeża koło Snujoczon, na zachód od Kaiczu. Potem zobaczono dwa parowce, które krążyły w pobliżu wybrzeża do godziny 3 po południu. Następnie pojawiła się eskadra z 10 okrętów, wkrótce jednak znów się oddaliła na zachód. W pobliżu Niuczwanu nie widziano wcale okrętów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 maja 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 641.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 756.—, Akcje Anglobanku 279.—, Akcje Unionbanku 517.—, Akcje Länderbanku 429.—, Akcje Bankvereinu 512.75, Akc. Bodercredit 926.—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 539.—, Akcje kolei państwowych 642.—, Akcje kolei Południowej 80.25, Akcje Tramway A) —.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje kolei Elbethal 426.50, Akcje kolei Północnej 5635.—, Akcje kolei czerniowieckiej 575.—, Akcje Alpy 411.—, Akcje Rima Muranyi 491.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 1996.—, Akcje Fabryki broni 463.—, Akcje Tureckie tytoniowe 341.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1080.—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacye węgierskiej indemnizacji 98.25, Renta majowa 99.75, Austriacka Renta koronowa 99.55, Węgierska Renta koron. 97.85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99.55, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99.50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102.—, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 112.—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99.35, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 102.60.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Okulista Dr. Jarosław Gruszkiewicz ordynuje przy ul. Łyczakowskiej 1. 19 a. od 11-12 i 4-5.

Prof. dr. Grzegorz Ziembicki operator i prymaryusz krajowego szpitala powszechnego, przeprowadził się na ul. Mickiewicza 1. 12.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy 4 1/2% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumunalne Banku kraj, 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie rauty państwowe.

Nadto polecamy Akcyę gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY c. k. uprz. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

Fizykalno-dyetyetyczna

LECZNICA

Dr. A. Tarnawskiego w Kossowie

(stac. kol. Zabłotów) za Kozłomyją.

Otwarta od 1. maja do końca października.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. maja 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Skarbek z Bieńkowej Wiszni, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, J. hr. Mycielski z Przeworska, T. Horodyski z Konarowa, L. Horodyski z Prochazny, K. Bohdanowicz z Oszechlebow, E. Lityński z Litwinowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. dr. Wysocki z Wadowie, J. Jakubowicz z Puzniba, W. Lisowski z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. Fedorowicz z Szylogo, A. Przytylski z Rosyji.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nado we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. maja 1904.

Table with columns for 'I. Akcyę za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Oblig. za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety'. Includes prices for various bank notes and currencies.

Table with columns for 'Jednolity dług państwa w srebrze', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki'. Includes prices for government bonds and loans.

Table with columns for 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne', 'II. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy (za sztukę)'. Includes prices for Bukovina bonds and other securities.

Table with columns for 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.', 'K. Akcyę banków (za sztukę)', 'L. Akcyę Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcyę Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. W E K S L E', 'O. W A L U T Y'. Includes prices for various stocks and currencies.

DZIENNIK URBZĘDOWY.

Licytacje.

L. 31.353. (3650 2-3)

Obwieszczenie. W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościeńce państwowe w samborskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 26. maja 1904 w c. k. Starostwie w Samborze licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 74.060 koron 60 hal. za 17.190 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem. Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy

eny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa. Lwów, 16. kwietnia 1904.

L. 38.305. (3651 2-3)

Obwieszczenie. W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na drogach strategicznych w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906 odbędzie się 25. maja 1904 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonąć się mających w roku 1904 wynoszą: na drodze Siwka-Halicz 13.369 kor. 30 hal., na drodze Siwka-Mielnicz 15.449 kor. 55 hal., na drodze Żurawno-Bakocyn 2.443 kor. 06 hal., razem 31.261 kor. 91 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, któ-

rych Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2409/3 (11) (3561 2-3)

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Haliezu, odbędzie się dnia 8. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja połowy realności lwh. 247 gm. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1415 kor.

Najniższa cena wynosi 943 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2681/3 (49) (3597 2-3)

Dnia 3. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym

w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja a) realności w Zamarstynowie położonej lwh. 657 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, składającej się z parceli bud. l. kat. 4 i 4 i par. gr. l. kat. 124/1, na których stoi dom piętrowy czynszowy wraz z przynależnościami, składającymi się z okien zimowych, drzwi balkonowych, lampy, kotła i kociołka w praczkarni, śmietnika, budy dla psa i 12 bluczy, b) realności lwh. 658 tej samej księgi objętej składającej się z parceli 124/2 i 124/7 drogę stanowiących.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a) na 35.842 kor. 26 hal., ad b) na 1085 kor. 28. hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 17.921 kor. 13 hal., ad b) 724 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sek. II. Oddział IV. Lwów, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. E. 258/4 (4), E. 268/4 (4), E. 274/4 (4) E. 770/2 (9) (3614 3—3)

Na żądanie a) Jana Wojcika, b) Ignacego Kruczkę, c) Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego ad a) przez pełnomocnika Pawła Łobazę, odbędzie się dnia 30. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja a) 1/5 z 3/4 części realności whl. 981 w Domaradzu, b) realności whl. 431 ks. gr. Brzozów, c) realności whl. 273 ks. gr. Humniska, d) realności whl. 857 ks. gr. Golecowa wraz z przynależnościami, składającymi się ze stodoły na parceli gruntowej l. 2325, domu i sklepu na parceli gruntowej l. 2336 i sklepu na parceli gruntowej 2326.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1087 kor. 50 hal., ad b) 140 kor., ad c) 1530 kor., ad d) 1000 kor., przynależności zaś na 45 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 755 kor., ad b) 93 kor. 34 hal., ad c) 1020 kor., ad d) 550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 19. marca 1904.

L. cz. E. 2984/3 (5) (3591 3—3)

Dnia 17. maja 1904 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hipot. l. 12/I. dz. gm. Sniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 3288 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1644 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. E. 894 (5) (3583 3—3)

Odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie, licytacja realności whl. 2298 gminy Mogielnica, Hnata Chomow syna Pawła własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1169 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 632 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Budzanów, dnia 22. kwietnia 1904.

L. cz. E. 278/4 (4) (3372 2—3)

Na żądanie Cipry Richtera w Janowie, odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 676 gm. kat. Janów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 koron.

Najniższa cena wynosi 150 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Janów, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. E. 99/4 (5) (3671 1—3)

Dnia 17. maja 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 3 licytacja realności objętych whl. 80 i 271 ks. gr. gminy Terpiłówka wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu ozimego.

Nieruchomości te oceniono przy udziale pożyczki na 1820 koron, zaś przynależności na 128 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 1298 koron 66 halery.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie, w biurze Nr. 1 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosioło, 18. kwietnia 1904.

L. cz. E. 199/4 (5) (3667)

Dnia 10. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 licytacja całej realności lwh. 357 ks. gr. gm. Dobczyce objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5391 kor. 30 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3594 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobczyce, dnia 31. marca 1904.

L. cz. E. 1082/3 (3) (3670)

Dnia 9. maja b. r. o godz. 9^{1/4}, przed poł. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 34 gm. Tenczynek, oszacowanej na 1815 kor.

Najniższa cena wynosi 1815 kor. Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krzeszowice, dnia 29. kwietnia 1904.

Konkurs.

L. W. kr. 40.787/904. (3673 1—3)

Ogłoszenie konkursu. W celu nadania dwóch stypendyów po 790 (siedemset dziewięćdziesiąt) koron z fundacji imienia s. p. Karola Bielawskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogich uczniów, kształcących się w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z dobrym postępem w szkołach publicznych średnich lub wyższych, alboważ w szkołach fachowych jakiegokolwiek zawodu. Bez względu na pierwszeństwo służy między tak ukwalifikowanymi kandydatami uczniom z rodziny Bielawskich, Saleniewiczów, Dulebów, z rodziny Witolda Zebrackiego, z rodziny Janiszewskich tj. krewnych fundatora i jego żony.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego należy wnieść na ręce przełożonej władzy szkolnej najpóźniej do dnia 31. maja 1904 i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy (za II. półrocze 1902/3 i I. półrocze 1903/4), a w razie kompetencji z tytułu pierwszeństwa także dowody pochodzenia z jednej z powyższych rodzin i pokrewieństwa z fundatorem lub jego żoną.

Nadanie stypendyów nastąpi od początku bieżącego roku szkolnego 1903/4.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 26. kwietnia 1904.

L. 37 pr. ex 1904. (3660 1—3)

KONKURS
Celem obsadzenia posady c. k. woźnego przy c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych Odd. I we Lwowie z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszym konkurs do 3. czerwca 1904.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania, zaopatrzone dowodem co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie w powyższym terminie wnieść w drodze przepisanej do c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych Odd. I we Lwowie.

Upoważnieni w myśl §. 4. ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wnieść w drodze przełożonej c. k. władzy wojskowej, nienależący zaś do związku wojskowego podoficerowie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.

Z c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych, Odd. I.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1904.

Lw. 40.719.04. (3674 1—3)

Ogłoszenie konkursu. Celem nadania siedmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszym konkurs.

W roku szkolnym 1904/1905, który się rozpoczyna w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1. września 1904, w e. i k. akademiach wojskowych z dniem 21. września 1904 a w e. i k. akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16. września 1904, będzie można wstąpić na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej w Wiedniu i akademii marynarskiej we Fiume.

Na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, mogą być powołani tylko wyjątkowo osieroceni kandydaci. Na II. i III. rok wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1904/1905 mogą być przyjęci 5-ciu względnie 8-miu kandydatów, szczególnie uwzględnienia godnych, (osieroceni z dobrym lub inni przynajmniej z bardzo dobrym postępem w naukach).

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1) iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii Austriacko-węgierskiej; 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przysięgi służby wojskowej; 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowolniające; 4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12-ty dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13-ty dla II. roku, rok 14-ty dla III. roku, zaś rok 15-ty dla kandydatów chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej rok 17-ty dla II. roku wyższej szkoły realnej, zaś rok 18-ty dla III. roku tej szkoły, wreszcie rok 20-ty dla akademii wojskowych i rok 16-ty dla akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, dla II. roku wyższej szkoły realnej lat 15, dla III. roku lat 16, zaś dla I. roku akademii wojskowych 17 lat, a dla akademii marynarskiej lat 14). Wiek oblicza się z dniem 1. września 1904; 5) winien każdy kandydat wykazać, iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły wyższej realnej, iż z zadowolniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowolniającym skutkiem uczęszcza do pierwszej klasy szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowolniającym skutkiem uczęszcza do drugiej klasy szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowolniającym skutkiem uczęszcza do trzeciej klasy szkoły średniej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej winien kandydat wykazać, iż z zadowolniającym skutkiem uczęszcza do czwartej klasy szkoły średniej; na II. rok, iż uczęszcza z takimże skutkiem do piątej klasy szkoły średniej; zaś na III. rok iż uczęszcza do szóstej klasy tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że uczęszcza z zadowolniającym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum), zaś na I. rok akademii marynarskiej, iż ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazjum.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikację naukową.

Wojskowa akademja (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerji, zaś wojskowa akademja techniczna dla artylerji, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie akademja marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artylerji lub do oddziału inżynierji, gdyż życzenie ich w miarę możliwości zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci do akademii.

Do podania dołączyć należy: 1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju, 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie; 5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1903/1904, tudzież świadectwa za cały rok 1902/1903 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1903/1904, aspiranci zaś do akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza); 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i jakie takowe ma już samoistną utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum; 7) jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi

kandydatami, wiarogodne dowody, że należą do szlachty (certyfikat szlacheetwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do wyższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły, do której życzą sobie wstąpić. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możliwość przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikację, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej wojskowej i do akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 20. maja 1904. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Łożomeryi z W. ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 23. kwietnia 1904.

Piotrowski, w. r.

L. 1636. (3661)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Złoczowie rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego w Gołogórach z roczną płacą 1000 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 koron.

Do okręgu tego należą gminy i obszary dworskie: Gołogóry, Gołogórki, Kondratow, Kropiwna, Lackie wielkie, Lackie małe, Nowosiółki, Remizowce, Ścianka, Szpikłosy, Trendowacz, Wicyń, Zalesie, Zaszaków i Żuków.

Kandydaci wykazać się mają:

1) Obywatelstwem austriackim;

2) Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich;

3) Świadectwem zdrowia przez lekarza powiatowego wydanem lub przez tego potwierdzonem;

4) Świadectwem moralności;

5) Znajomością języków krajowych;

6) Najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim, a otrzymujący tę posadę, stosować się winien do instrukcy służbowej wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie §. 14 ust. kraj. z dnia 2. lutego 1891 duk. Nr. 17 zawartej w numerze 38 tejże ustawy.

Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający dwuletnią praktykę szpitalną lub z egzaminem fizykalnym.

Termin do wnoszenia podań, które do Wydziału powiatowego w Złoczowie wnieść należy, upływa z dniem 31. maja 1904 r.

Wydział powiatowy.

Złoczów, 30. kwietnia 1904.

Kuratele.

L. cz. P. 174 (5) (2746 1-3)
Za umysłowo chorą uznano Reginę Horowitzową w Frywałdzie. Kuratorem jej ustanowiono Salamona Lebenheima w Frywałdzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 16. lutego 1904.

L. cz. P. 110/3 (4) (2747 1-3)
Za umysłowo chorego uznano Franciszka Madeje, rolnika w Brodłach. Kurato-

rem jego ustanowiono Jana Fryca, gospodarza w Brodłach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. P. 33/4 (3) (2593 1-3)
Nykoła Kurtianyk, syn Jakóba, uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Iwan Kurtianyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 6. marca 1904.

L. cz. P. 159/2 (3) (2592 1-3)
Tomasz Mikosz, syn Walentego z Olszyn, został uznany marnotrawcą kuratorem jego ustanowiono Daniela Rapalę z Olszyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 24. marca 1904.

L. cz. P. 502/3 (5) (2911 1-3)
Anna Dziubka z Dunajowa uznana została głupowatą, kuratorem jej ustanowiono Michała Kanakę (Wołoszyn) z Dunajowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Przemysły, dnia 2. stycznia 1904.

L. cz. P. 1044 (13) (2608 1-3)
Za marnotrawcę uznano Iwana Rawczuka w Ostryni.

Kuratorem ustanowiono Semania Prodana w Ostryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 9. marca 1904.

L. cz. P. 9/4 (7) (2604 1-3)
Jana Piątkowskiego z Skawiny uznano jako marnotrawcę i kuratorem dla niego ustanowiono Pawła Kozłowskiego ze Skawiny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Skawina, dnia 1. marca 1904.

L. cz. L. 10/3 (3) (2601 1-3)
Pazia Rojek właścianka w Szczepłotach uznana za głupowatą.

Kurator Dańko Rojek w Szczepłotach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowice, dnia 15. lutego 1904.

L. cz. L. 9/1 (13) (2600 1-3)

Hersch Domb prywatny w Czaplakach uznany umysłowo chorym.

Kurator Józef Domb w Czaplakach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Krakowice, dnia 20. listopada 1903.

Firmy.

Ч. сир. Фирм. 14 Стов II. 1140 (2201)
Оповіденє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II. в Станиславові оголошує, що припоручує ведучому реєстр, щоб в реєстрі для стоваришень вписав фірму незавязаного стоваришення під фірмою: „Спілка опадности і позичок в Зелений, стоваришенє зареєстрованє з необмеженою порукою, когрого оєдко єсть в Зелений. Стоваришенє се опирає ся на статутах ухвалених в Зелений 2. падолиста 1904, котрі в книзі адегатів переєглянути можна.

Цілюю спілки єсть старати ся о матеріальне і моральне піднесенє членів спілки іменою через:

а) уділяти членам в міру потреби, ужиточности, цілі і в міру фондів потрібних в господарстві, промислі і торговлі позичок,

б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі в той спосіб, що спілка приймає і опроцентує вклади шадячі,

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарських стоваришень в окрузі спілки.

Членами першого заряду стоваришення єуть:

1. О. Александер Решетилевич гр. кат парох в Зелений, яко предсідатель заряду,

2. Андрей Борисюк рільник в Зелений, яко заслупник предсідателя заряду,

3. Юрко Борисюк рільник в Зелений, яко член заряду,

4. Михайло Гриницак ткач в Зелений, яко член заряду,

5. Семен Зелевич рільник в Зелений, яко член заряду,

6. Юрко Кьрнаджук рільник в Зелений, яко член заряду,

7. Юрко Головчук рільник в Зелений, яко член заряду.

Фірму спілки підписує ся в той спосіб по під печаткою фірми (стампиль) підписує ся предсідатель заряду взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Всякі оголошенє спілки повинні бути підписані через предсідателя взглядно єго заступника з винятком случаїв предвизаних в §§. 17, 30, 36 статуту по мысли котрих оголошенє підписує п едсідатель надзирающей Ради або єго заступник.

До поміщуваня оголошенє служить таблиця перед льокалем спілки.

Члени спілки ручать спільно (солі дарно) цілим своїм майном за зобовязаня спілки супротив трети осіб по мысли закона о зарбовкових та господарчих стоваришенях.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Станиславів, дня 13. січня 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 474 (1) (3582 3-3)
Przeciw Michałowi Firkowi, przedtem w Jodłowy zamieszkałemu, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Józefa Dzierwę pozew o 232 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do u. tnej rozprawy na dzień 6 maja 1904 o godz. 9 rano w tut. Sądzie Nr. biura 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Firka ustanawia się pana Jana Nosala w Jodłowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Firka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 3544 (1) (3637 2-3)
Przeciw Feiwlowi Reichowi z Pstragowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Izraela Kanner (młodszego) ze Strzyżowa pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Feiwla Reicha ustanawia się pana adwokata dra Koppla w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 118/4 (1) (3565 2-3)
Przeciw Semaniowi Kurylakowi i Tekli Kurylakównej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Halczu przez Wasyla i Hafii Batijów z Błudnik pozew o własność pgr. lk. 376/3 i bud. lk. 149 z whl. 363 gm. Błudniki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25. maja 1904 o godz. 8 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Semania i Tekli Kurylaków ustanawia się p. dr. A. Hahna adw. w Halczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semania i Teklę Kurylaków w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 78/4 (1) (3624 2-2)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Wasyla Maudziuka syna Nykoły z Mołotkowa, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Solotwinie przez Gminę Mołotków pozew o własność i oddanie w posiadanie pgr 991 w Mołotkowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18. maja 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwaney masy ustanawia się p. Józefa Friedmana c. k. notaryusza w Solotwinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Solotwina, dnia 24. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 357/4 (1) (3639 2-3)
Przeciw Feiwlowi Reichowi z Pstragowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Berla Mangela z Pstragowej pozew wekslowy o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Feiwla Reicha ustanawia się p. dr. Koppla adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego, w rzeczonyj sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 3564 (1) (3638 2-3)
Przeciw Feiwlowi Reichowi z Pstragowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Berla Kreiniga pozew o 594 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Feiwla Reicha ustanawia się pana dra Koppla, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 2834 (1) (3656 2-3)
Przeciw Józefowi Pasternakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Pasternaka ustanawia się pana dr. Działotta adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie zwanego w rzeczonyj sprawie na jego i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. C. XI. 167/4 (1) (3637 2-3)
Przeciw nieznanym członkom stowarzyszenia pod firmą „Spółka krajowa podniesienia produkcji i handlu bydła i rogacizny, wniesionym został do c. k. powiatowego S. I. we Lwowie przez I. Liebermanna właściciela dóbr w Knihi pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono stałą ustną rozprawę na dzień 30. maja o godz. 8 rano w sali I.

Celem strzeżenia praw nieznanego pozwanego stowarzyszenia ustanawia się p. dr. Leona Czeszera adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie znanych członków pozwanego stowarzyszenia w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział I.
Lwów, dnia 25. kwietnia 1904.

L. cz. Ns. 115/3 (4) (3562 1-3)
W przechowaniu tutejszego sądu znajdowały się rozmaite przedmioty, jako to: suknie, bielizna, obuwie, pościel, naczynia narzędzia i t. p. pochodzące z różnych spraw karnych, dawno już ukończonych, przeciw osobom po większej części nieznanym.

Rzeczy te przez upływ czasu znacznie uszkodzone, dla ochrony od dalszego zniszczenia sprzedano na publicznej licytacji, z której uzyskano po strąceniu kosztów oszacowania 116 kor. 42 hal

Wzywa się niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w tym sądzie i wykazali swe prawa własności, gdyż w przeciwnym razie kwota powyższa oddana będzie do kasy państwowej.

Spis sprzedanych ruchomości można przejrzeć w Prezydium tutejszego sądu.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. C. IV. 894 (1) (3703)
Przeciw Tekli Kaczanowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Piotra Olejnik i tow. pozew o uznanie prawa własności 1/5 części w. h. l. 374 gm. Ossowce.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. maja 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tekli Kaczanowskiej ustanawia się p. dr. Jana Lisowskiego adw. w Buczaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 13. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 89/4 (2) (3708)
Przeciw Franciszkowi Grochmalowi przedtem z Odrzykonja, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Franciszka Moskala z Odrzykonja jako cassyonariusza Macieja Blicharczyka pozew o zapłatę kwoty 335 kor. i 56 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. maja 1904 o godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Grochmala! ustanawia się p. dr Roberta Pawłowskiego adw. w Krośnie kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 22. kwietnia 1904

L. cz. C. I. 1474 (1) (3701)
Przeciw Endzie Lei Eisenberg, Rosie Blau i Markusowi Leibie 2 im. Blau, któ-

rych życie i miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Freidę Kamm pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. 364 gm. Tarnopol.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16. maja 1904 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 26.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych nieznananych z życia i miejsca po-

bytu ustanawia się pana dra Feileasa, adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych nieznananych z życia i miejsca pobytu w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo. dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Tarnopol, dnia 25. kwietnia 1904.

Doniesienia prywatne.

Jedwab na wyprawy 60 ct.

do zł. 3-70 za metr, jakoteż zawsze najnowszy czarny, biały i kolorowy Jedwab Henneberga od ct. 60 do zł. 11-35 za metr gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszki i t. d.
Jedwabna adamaszki od zł. -85 do zł. 11-80 Jedwab balowy od ct. 60 do zł. 11-35
Jedwabna suknie bast. od zł. 9-90 do zł. 43-25 Jedwab na wyprawę od ct. 60 do zł. 11-35
Jedwab Futard od zł. -60 do zł. 3-70 Jedwab na bluzki od ct. 60 do zł. 11-35
za metr franco i już ocalony do domu. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcaryi.
Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zürich. [3]

Na około Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang 8 koron,
(10 zeszytów 6 koron)

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokółowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Zaproszenie do przedpłaty na

1904 r.

Rok VI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Pismo miesięczne, literacko-natowe dla muzycznych rodzi.

Na treść numerów w kwartale I-szym złożyły się następujące utwory na fortepian: Maliszewski W. (nagrodz. na I-ym konkursie) Romans, Kartka z albumu i Melodya. — Melcer H. Wyjutki z op. „Marya”. — Orefice G. Wyjutki z op. „Chopin”. — Massenet I. Wyjutek z baletu „Cigale”. — Dubois T. Prelud. — Moret E. Barcarolla. — Strigelli I. Na ślizgawce. — Westerhout N. Spleen. — MUZYKA DLA DZIECI składa się z 18 sztukek melodyj ludodowych, opracowanych pedagogicznie przez Wł. Rzepko i L. Chojeckiego, oraz kolęda na 4 głosy miesz., oprac. z mel. lud. Wł. Rzepko.

W dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. p.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Warszawie: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwart. rb. 1 k. 25.

Z przesył. poczt.: Rocznie rb. 6, półrocz. rb. 3, kwart. rb. 1 k. 50.

Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Za granicą: W Galicyi rocznie 16 kor., w Niemczech 14 mar., w Ameryce 7 rb.
Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Uwaga: Abonenci rocznie otrzymują bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nuty wartości 5 rb., albo ogłoszenie w naszym piśmie w cenie 5 rb.
Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincyi.

Adres redakcyi i Administracyi: Warszawa, Warecka 15.

Agentura dla Galicyi u St. Sokółowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Redaktor i wydawca LEON CHOJECKI.

L. 27.672 B.

(3674)

Rozpisanie ofert

na budowę normalnego toru przemysłowego o długości 1-6 klm. odgałęziającego się od kilometra 42035 linii Łużany-Zaleszczyki strażnicy i ładowni (Umschlagplatz) na prawym brzegu Dniestru koło Zaleszczyk.

Wyżej wykonać się mająca budowa obejmuje roboty podtorowe, ułożenie nawierzchni wraz z dostawą szutru i zaszutrowania tejże z wyłączeniem dostawy materiałów żelaznych do nawierzchni i progów, wreszcie roboty nadtorowe.

Jako termin do ukończenia budowy oznacza się dzień 31. lipca 1904.

Wykonanie tych robót, których koszt w przybliżeniu wynoszą 22.900 koron, rozdaje się w drodze ofert.

Bliższe szczegóły dotyczące się wniesienia ofert, jakoteż odnośne plany można przegladnąć w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie (oddział konserwacyi budowy) w godzinach urzędowych, gdzie też otrzymać można potrzebne formularze do ofert.

Ostemplowane oferty wraz z potwierdzeniem złożonego wadium w kwocie 1145 koron, która w razie otrzymania robót, będzie zatrzymana jako kaucya, należy opieczetować i zaopatrzyć napisem: »Oferta na budowę toru przemysłowego i ładowni na prawym brzegu Dniestru koło Zaleszczyk«.

Takowe należy przesyłać do 21. maja 1904 do godziny 12 w południe (czas miejski) do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Oferenci obowiązują się pozostać w słowie do 21. czerwca 1904.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 3 po południu (czas miejski) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Zarazem zaznacza się wyraźnie, że tylko ci oferenci będą uwzględnieni, którzy wykażą w niewątpliwy sposób, że ich stosunek finansowy i wiadomości techniczne dadzą zupełną rękojmię należytego wykonania objętych robót.

Stanisławów, dnia 30. kwietnia 1904.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Stanisławowie.

Ważny od 1. maja Nowy rozkład jazdy kolejami

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, Biurach dzienników, trafikach. — Ekspedycya Lwów, Pasaż Hausmana I. 9.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdena, Władywostoka (Mandzurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opakę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Album powstania Listopadowego. (Wydanie wspaniałe)

Każdy zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z biografjami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników Sokółowskiego Lwów pasaż Hausmana

Przewodniki po zdrojowiskach zagranicznych jakoteż rozkłady jazdy po wszystkich kolejach europejskich utrzymuje stale na składzie

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

ILUSTRACJA POLSKA W roku 1904

„Ilustracya Polska“ drukować będzie szereg nowych utworów powieściowych:

„MIESZKANIE PRZY FAMILII“

powieść humorystyczna WŁADYSŁAWA REYMONTA,

„KRÓL POWIETRZA“

powieść fantastyczna przez LUDWIKA SZCZEPANSKIEGO, pisana ze współudziałem znakomitego wynalazcy Jana Szczepanika, który opracuje stronę naukową tej powieści.

Wszystkie dotychczasowe działy „Ilustracyi“

Dział popularno naukowy

Dział sztuki

Sprawozdania teatralne

i dla Pań naszych

(MODA ILUSTROWANA)

będą nadal, jak dotychczas, prowadzone przez specjalistów.

Szczególą uwagę zwracamy na rubrykę teatralną, zasilaną piórami jednych z najwybitniejszych recenzentów i literatów w Krakowie i Lwowie, kryjących się pod pseudonimem F-dur i As dur.

Bezpłatne Premium dla P. T. abonentów!

Każdy roczny lub półroczny abonent „Ilustracyi“ otrzyma jako bezpłatne premium do wyboru albo fantastyczną powieść H. G. WELLSA pod tytułem:

„GDY ŚPIĄCY SIĘ ZBUDZI“

z 10 ilustracyami,

albo zabawną nowelę humorystyczną

„W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“

czyli „Przygody rejdanta Nowakowskiego w Zakopanem“ w ozdobnej okładce.

ABONAMENT KWARTALNY WYNOŚI:

3 kor. 90 hal. z przesyłką, — 3 mk. 50 fen., — 5 fres.

Wszyscy nowi abonenci mogą za opłatą 1 kor. otrzymać numery z początkiem interesującej powieści „Zakładnik“.

Ekspedycya na Lwów: Biuro dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako zarządczyni u wdowca lub jako panna służąca. Poście restante „Malwina 5”.

Kto mi wyrobi po południowe zajęcia biurowe, otrzyma stosowne honorarium. Hamlet poste restante.

Ważne dla Pań! Zdolna krawczyni (z dobrym krojem) poszukuje zajęcia w domach prywatnych w mieście lub na wyjazd. — Warunki przystępne. Adres: Klementyna Dobrowolska, Lwów, ul. Zybkiewiczza 1. 2. II. piętro

Otyłość usuwa

prędko (niezłodiwa pod gwarancją) Thielego Herbaty na otyłość w paczkach po K. 175. Cztery paczki wysyła opłatnie za załączką Ludwik Thiele, w Mannheim (Wysyłka skutecznie się przez apteki austriackie).

Materace

czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 6-50, 7, 8 do 10. Materace sprężynowe, sienne, poduszki, poszewki, prześcieradła i t. p. największy wybór w specjalnej pracowni kołder i materaców JÓZEFA SZUSTERA, Lwów, ul. Kopernika 5.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po et. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (laktarnik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracji lub wprost Stanisław i Marya z 3-gim dziećmi Kapucyński. Lwów, ul. Spadzista 1. 1.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży tran port najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z włowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki 1. 1.

**Utrzymuje na składzie
dzienniki zagraniczne:**

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biurowo dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów.

Ogłoszenie.

W dniu 2. maja 1904 odbyło się w obecności c. k. notaryusza publiczne wylosowanie akcji pierwszeństwa (Prioritäts-Actien) kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów. Przytem losowaniu zostały następujące 10 sztuk po 400 koron wylosowane, mianowicie: numera 402, 412, 414, 422, 434, 449, 451, 478, 486 i 497.

Wyplata wyż wymienionych wylosowanych akcji pierwszeństwa nastąpi w sierpniu 1904 w c. k. uprzyw. Kredytowym Instytucie dla przedsiębiorstw transportowych i robót publicznych we Wiedniu I. Freyung Nr. 8.

Wiedeń, dnia 2. maja 1904.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów.

Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszty wykluczone, czekii pocztowe bezpłatnie.

**Dom bankowy
Schütz i Chujes**

Lwów, pl. Maryacki 1. 7.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodzenia, przeczce, czerwoność, krosty, wagner, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostych włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stoik 2 1/2 frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolaseha, Weł... Beisera, Sklepińskiego, Barbara i Euk... Krakowie w aptekach pp.: Franczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.



L & C. HARDTMUTH

c. k. dostawcy nadworui,

we Lwowie, Pasaż Hausmana 8.

Odnaczone na licznych wystawach.

Pierwsza krójowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra 1. 21. Telefon Nr. 658.

File:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terazzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ systemu Schreidta. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakresie betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Kupujcie tylko

Krochmal brylantowy „Bazanta“!

Wszędzie do nabycia.

Handel Soleckiego, Lwów, ul. Batorego 2 rozdaje próbki darmo.

LUBIEŃ

Zakład zdrojowo-kapielowy i hydropatyczny.

Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Leczenie elektrycznością, masażem, gimnastyką. W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem nawet bardzo zastarzałe formy Reumatyzmu tak stawowego, jakoteż i mięśniowego, Artrytyzm, Ischias, Nerwobole, Obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, Zapalenia okostnej stawów, Choroby skórne i kobiece, spóźnione postacie kily. Pokoje umebłowane ewentualnie z kuchnią już od 1 kor. dziennie. Kapiele mineralne po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i 1 kor. 40 hal., borowinowe po 3 kor. Stacja kolejowa, poczta, telegraf i apteka w miejscu. Ombus do każdego pociągu 20 hal. od osoby. Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą zarząd kapielowy.

Sezon od 20. maja.

Lekarz Zakładu Dr. Kazimierz Wernicki syn.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

TANIO

i podgwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 1. 17

swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne

po cenach fabrycznych.

Nowość!**Nowość**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — „ 90 „

Nr. III. — „ 10 „

Nr. IV. — „ 20 „

Melange cesarska Nr. V. — „ 40 „

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Zadziwiająca

jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu

Fernolendta

Czernidla

jakoteż kromu

„NIGRIN“

w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.

Wszędzie do nabycia.

e. i k. fabryka uprzyw.



zalożona w 1832 r.

St. Fernolendta

e. k. dostawcy nadwór.

we Wiedniu I.

Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane

Średki do wytepienia owadów domowych

mianowicie:

Fenilin

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 1 kor. 20 hal.

Ziółka antymolowa

do przechowania futer. Pudetko 60 hal. i 1 kor.

Papier antymolowy

ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. Sztuka 6 hal.

Grylon

wytrwa szwaby, karakony, stonogi, świerszce, szczypawki, karaluki, prusaki i t. p. Flakon 60 hal.

Mitoton

niezawodny środek do wytepienia pluskw. Flakon 1 kor.

Proszek perski

do wygubienia pcheł i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal.

Papier na muchy

Sztuka 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstyńskiej l. 25, przy pl. Maryackim l. 11.

W Krakowie: Sukiennice l. 20.

W Przemyślu: ul. Mickiewicza l. 11.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

Inż. **SZELIGI-LYSZKIEWICZA**

LWÓW, UL. ŚW. MARGINA L. 29.

Znajdujące się od lat 35 w handlu

Bergera mydła lecznicze i higieniczne

są wówczas tylko prawdziwe, jeśli są zaopatrzone znakiem G. HELL & Comp., jakoteż znakiem ochronnym.

Wszystkie inne uważać należy za podróbki.

Tylko z prawdziwych mydeł Bergera spodziewać się należy istotnego skutku, ponieważ doświadczone są od roku 1868. Zwracamy przeto uwagę jeszcze raz na nasz znak ochronny jakoteż podpis i prosimy we własnym interesie falsyfikatów nie przyjmować.

BERGERA MYDŁO TEROWE LECZNICZE używane jest ze skutkiem we wszystkich państwach Europy od 1868 roku przeciw wyrazom skórnym tak chronicznym jakoteż pasożytnym, skuteczne też jest na czerwień nosa, odmroźki, potu, łupież głowy i brody. Bergera mydło terowe zawiera 40 procent teru drzewnego i odznacza się najlepiej ze wszystkich mydeł terowych.

Na uporezywe wyrzuty skórne używa się skutecznie **Bergera mydło terowo-siarkowe** jako delikatniejsze mydło terowe, nadające się do usunięcia wszelkich nieczystości skóry, jakoteż na wyrzuty na skórze i głowie u dzieci, nadające się też do codziennego użytku i do kąpieli.

Bergera mydło glicerynowo-terowe zawiera 35 procent gliceryny i jest przyjemnie perfumowane.

Cena powyższych gatunków 75 h. za sztukę.

Dla osób, nieznoszących zapachu teru, wytwarzamy z białego czyszczonego teru mydła antrasolowe, znane pod nazwiskiem **Hella mydła antrasolowe** (białe terowe), które wyrabiamy z dodatkiem 5 do 10 procent antrasolu, następnie mydła antrasolowo-siarkowe, antrasolowo-boraksowe, antrasolowo-siarko-mleczanowe i antrasol-glicerynowe mydła tabletowe. Mydła antrasolowe uznane zostały jako bardzo skuteczne przeciw nieczystościom skórnym przez lekarzy. — Cena za sztukę 80 h.

Z innych mydeł technicznych i higienicznych polecamy: **Bergera mydło dla dzieci**, cena 50 hl. — **Bergera mydło petrosulfolowe** skuteczne na świerzb, czerwień nosa i dolegliwości skóry, cena 1 K. — **Bergera mydło na piegi**, bardzo skuteczny preparat, cena 1 K. — **Bergera mydło szpilkowe do kąpieli**, cena 1 K. — **Bergera mydło szpilkowe tabletowe**, cena 80 h. — **Bergera pasta do zębów w tubach**, najlepszy środek, Nr. 1-szy dla zębów zdrowych, Nr. 2-gi dla pałaczy tytoniu. — **Bergera mydło naftolowe i naftolowo-siarkowe** na dolegliwości skóry, po 1 K.

Bergera mydło benzoosowe do upiększenia cary 80 h. **Bergera mydło beraksowe** na wyrzuty skórne i piegi 70 h. **Bergera mydło karbolowe** do wygładzenia skóry i desyntezy 80 h. **Bergera mydło kamforowe** na odmroźki 70 h. **Bergera mydło żółtkowe** na łupież głowy i brody 70 h. **Bergera mydło żółciowe** na plamy i piegi 70 h. **Bergera mydło glicerynowe** 50 h.

Bergera mydło jodowe na opuchnięcia gruczołów, szyi i t. p., gdzie lekarze jod ordynują 1 K 10 h. **Bergera mydło siarko-jodowe** na chorobliwe wyrzuty 90 h. **Bergera mydło tymasowe**, najlepsze kosmetyczne mydło 1 K 20 h. **Bergera mydło złotowe** do kąpieli arom. tyucznych 70 h. **Bergera mydło tranowe** na wyrzuty skrofuliczne 70 h. **Bergera mydło piaskowe** do ścierania skóry.

Bergera mydło salicylowe, antyseptyczne mydło tabletowe 80 h. **Bergera mydło siarkowe** na wyrzuty skórne 70 h. **Bergera mydło siarko-mleczanowe** na piegi i na nieczystości skóry 80 h. **Bergera mydło olbrętowe** na spękaną skórę 80 h. **Bergera mydło storaksowe** na wyrzuty skórne 80 h. **Bergera mydło taninowe** przeciw wypadaniu włosów, potowi nóg w połączeniu z mydłem terowym, znakomity środek na porost włosów.

Fabryka i wysyłka: **G. HELL i Spółka w Opawie i Wiedniu.**

Premjowana dyplomem honorowym na wystawie aptekarskiej we Wiedniu 1883. — Na wystawie w Paryżu w r. 1900 złotym medalem.

Skład hurtowny dla Wiednia **G. HELL i Spółka** l. Sternstrasse 8.

Drobna sprzedaż we wszystkich aptekach i lepszych składach Wiednia jakoteż w całej Monarchii.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Ples-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Piłowski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, dr. T. Zarzycki.

W dr. gueryach: Piotr Mikolasch i Sp. Grünspan, S. Traunföhrner, Lzydor Fruchtman, Leszek Sładowski, jakoteż we wszystkich aptekach Galicyi.

Album powstania listopadowego. (Wydanie wspiane)

Każdy zeszyt tworzy z osobną całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z biografiami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników Sokolowskiego Lwów pasaż Hausmana

Ważny od 1. maja

Nowy rozkład jazdy kolejami

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, Biurach dzienników, trafikach. — Ekspedycya Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jako: Tchong te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdena, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opakę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Naokoło Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 koron, (10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokolowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Z Prus

przewodzoną drogą **Wodę Selterską** zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy l. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego ulica Halicka

(3554)

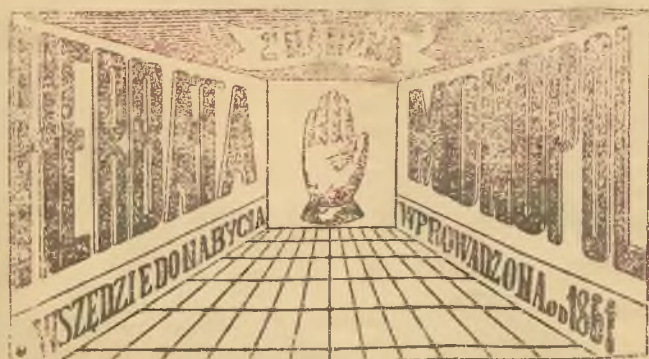
Obwieszczenie licytacyi*).

Na skutek prośby firmy Motia Engelsteina i Josla Markusa Rosnera, dzierżawców tartaku parowego w Prutcu ad Jablonica powiat Nadwórna, odbędzie się dnia 11. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu pomienionego tartaku dowolna ustna publiczna licytacya na 115.000 metrów kubicznych desek jodłowych i świerkowych 4—6 metrowych i 6.000 metrów kubicznych takichże łąt.

Cena wywołania wynosi od jednej stopy kubicznej desek 70 hal, zaś za łąty po 60 hal.

Wadium złożyć się mające przed rozpoczęciem licytacyi 10.000 koron. O bliższych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w godzinach urzędowych w kancelaryi Urzędu gminnego w Jablonicy.

*) Z powodu mylnego ogłoszenia w Gazecie Nr. 100 ustępu „Cena wywołania“ ogłasza się powtórnie.



Z magazynu Juliusza Groszego w Krakowie.

Największy zbył herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

1/4 funtowa paczka K. 1, 1-20, 1-40, 1-60 i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała K. 1-30 i 1-70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1— i 1-20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rosyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty „MONOPOL“ z Rączką.

Rok założenia
1856

FABRYKA GIPSU Józefa Franz i Synów

we Lwowie, ul. Rzeźnicka 16.

z powodu powiększenia fabryki, potaniały ceny o 20 h. na 100 klg.

Projektujemy i wykonujemy: Ogrzewania centralne, wentylacje, wodociągi i kanalizacje rurowe, łaźnie, łazienki, wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowan. naftowym światłem żarowym „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej Władysław Niemcewski.

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne. Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Obszerną broszurę o

Truskawcu

wysła na żądanie

Zarząd.

W Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

w pierwszym sezonie t. i. od 15. maja do 30 czerwca i w trzecim od 1.

do ostatniego września o 30% taniej.

Początek pory kąpielowej 15 maja — koniec 30. września.

Lekarze Zakładowi: Radaea cesarski Dr. Edward Krzyżanowski z Buczacza i Dr. Tadeusz Praszil ze Lwowa, ul. Gołębia 6.

reumatyzm, skaza moczonowa (podagra), otyłość, choroby sercowe, nerkowe i pęcherzowe. Ischias, astma, hemeroidy, kiła, choroby kobiece i żółdkowe.

Facadowa Farba

(prawnie zastrzeżona) kolory w 50 odcieniach, do rozpuszczenia w wodzie, nadają się do zmywania, trwałe jak emalia na zmiany powietrza, działanie ognia. Wystarcza tylko jednorazowe powlekanie.

Pierwsza c. i k. wyłącznie uprzywilejowana austro-węgierska fabryka facadowych farb firmy

Carl Kronsteiner Wien, Landstrasse, Hauptstrasse 120.

Od dziesięciu lat dostawcy wszystkich domów rządowych, urzędów budowniczych, tak prywatnych jakoteż wojskowych, kolei żelaznych i t. d. Na wszystkich wystawach premiowana pierwszemi nagrodami. KRONSTEINERA NOWA EMALIOWA

Lepsze od farb olejnych. Najtańsza farba do faćad, robót pokojowych szczególnie w szkołach, szpitalach, kościołach, kwaterach i t. d., jakoteż do rozmaitych przedmiotów.

Koszt dochodzi 2 i pół et. na metr kwadratowy.

Skutek zadziwiający!

Wytrzymałe na niepogody farby facadowe do wapna w 49 numerach, równające się farbom olejnym, w cenie 12 et. i wyżej za kilogram. Proszę żądać próbki, prospekty i książki z wzorami kolorów.

Główny skład u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ważne dla Pań! Zdolna krawczyni (z dobrym krojem) poszukuje zajęcia w domach prywatnych w mieście lub na wycieczki. — Warunki przystępne. Adres: Klementyna Dobrowolska, Lwów, ul. Z. blikiewicza l. 2, II. piętro

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najniższych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla, Lwów.**

Pasaż Hausmana, Lwowska Photo-Plasticon (46 razy premiiowane). Od 8. do 14. maja do widzenia **Ekspedycya wojsk sprzymierzonych do CHIN.** Wstęp 20 hal.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z rłowej masy od 8 zł) **KOPERNICKI i SYN** optycy i mechanicy, Lwów, plac Halicki l. 1.

Ekstrakt orzechowy do farbowania siwych włosów wynalazku **Juliana Józefowicza** perfumera. Jest to najlepsza roślinna farba, którą moż a w przeciągu 10 minut ufarbować posiadając włosy na kolor czarny, brunatny, szary i blond. We Lwowie u. Mikolascha i Ski, Beacecka Hetmańska 4, Ig. Jahla Hotel Europejski, w Krakowie u p. Reima i Ski i p. Honak i Ski. **Cena flakonu 3 kor.** Flakon próbný 1 kor. 20 hal.

Ważne dla wszystkich ojców rodziny!

Największa i najtańsza asekuracja życiowa

„The Star w Londynie“

przyjmuje ubezpieczenia na życie podług nowej najtańszej w świecie taryfy a mianowicie: ubezpieczenia na dożycie od 12500 koron i wyżej płacą przez pierwszych pięć lat tylko połowę wkładów, zaś ubezpieczeni na przeżycie od 5000 koron i wyżej płacą przez całe życie tylko połowę wkładów. Każdy ubezpieczający powinien się obliczyć, że płacąc połowę ma prawo do tak ego kapitału, za któryby dwa razy tyle płacił w innych towarzystwach, dla tego powinien każdy ojciec rodziny korzystać z tego i pospieszyć się z ubezpieczeniem.

Agentów towarzystwo nie wysła.

Zgłoszenia wprost do **Jeneralnej Reprezentacyi dla Galicyi****Edward Klein**

Lwów, Kopernika 24.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszty wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryski l. 7.

14. i 16. maja

najbliższe 2 ciągnięcia

1 los austr. czerwonego krzyża
1 los węg. czerwonego krzyża
1 los włoski czerwonego krzyża
1 los Bazylika (Dombau)
1 los serbski tytoniowy
1 los Józefów (debr. cerea)

Wszystkie powyższych 6 losów ciągnąć w dniu 14. i 16. maja (nie kuponów premiowych) na spłaty miesięczne po K 7, (33 r-t). Natychmiastowe prawo gry po nadesłaniu K 7 przekazano. Dalsze raty czekami bezpłatnie. Gazetka darmo. Inne koszty wykluczone.

Kantor wymiany

Bohatyn i Ulam

Lwów, ul. Sykstuska 8.

SEZON 1904.



Kapelusze i cylindry

własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najniższych cenach poleca fabryka kapeluszy pod firmą

ANTONI KAFKA

Lwów, ul. Halicka l. 4, (obok Katedry.)

Także kapelusze i cylindry z fabryki P. & C. Habiga, nadwornych dostawców w Wiedniu. Kapelusze „loden“ z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz wielki wybór kapeluszy słomkowych dla panów i dzieci.

Cenniki gratis i franco.

Prosimy żądać wszędzie wyciąg do czyszczenia

Globus

w pudełkach j-k poniższa ilustracya



ponieważ istnieje wiele bezwartościowych podróbek.

Fritz Schulz jun.

Towarzystwo akc. w Lipsku i Chebia

Panienska,

uczennica ze szkoły p. Laur, przyjęłaby lekceję udzielania dzieciom początków gry na fortepianie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska l. 10, u p. Malzacherów.

Grand Prix na wystawie światowej w Paryżu 1902.

Kwizdy Fluid restytucyjny

c. k. uprz. woda do mycia koni. Cena ilaszki 2 kor. 80 hal.



Od 40 lat przeszło używane w stajniach dworskich, wojskowych i prywatnych do wzmocnienia nóg końskich po trudach, przeciw sztywnieniu ścięgien i t. p. czyniąc konia zdolnym do treningu.

Prawdziwy tylko gdy zapakowany w szklaną butelkę, w której widoczny jest obok płynu.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

W Wiedniu: ul. Altepl. bezpłatnie.

SKŁAD GŁÓWNY Franciszek J. Kwizda

aptekarz c. k. austriacki, kol. rumuński i ksiądz. bułgarski dostawca nadworny w Kornenburgu koło Wiednia.

Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. początk. kor. 3.— 50 klg. kor. 22.—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów. **Wskazania dla drobiu 5 klg. początk. kor. 280, 50 klg. kor. 21.—** doskonały pokarm dla kur. **Wskazania dla ptactwa w pudełkach po kor. 1.—, —60 i —30 dla ptaków owadożernych.**

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie.

Ostrzega się przed naśladownictwami.

Edmund Brodkowski

Lwów, pl. Halicki 14.

Największy fabryczny skład aparatów fotograficznych w kraju — poleca

Nowe aparaty statywowe i ręczne różnej konstrukcyi, nadające się do zdjęć portretów, grup, widoków, reprodukcji jak również do zdjęć w najszybszym ruchu. — Cenniki gratis i franco.

XXIV. król. węgierska

Państwowa Loterya Dobroczynności

na ogólne cele dobroczynne. Loterya uposażoną została gotówką 365.000 koron podzieloną na 7691 wygranych

Główna wygrana 150.000 koron.

Następnie		po koron	
1 główna wygrana	kor-n 50 000	20 wygranych	po koron 500
1	" " 20 000	50	" " 100
1	" " 10 000	100	" " 50
2 wygrane	po " 5 000	1000	" " 20
5 wygranych	" " 2 000	6500	" " 10
10	" " 1 000		

Ciągnięcie nieodwołalnie 30. czerwca 1904.

Los kosztuje 4 kor.

Losy nabywać można w Dyrekcji loteryi w Budapeszcie, jakoteż we wszystkich urzędach pocztowych, podatkowych, cłowych, solnych, na stacyach kolejowych, kantorach wymiany i trafikach.

Król. węg. Dyrekcya loteryjna.